Ostrowski Teodor

ROBOTY
OKOŁO
PRZĘDZIWA.

ROBOTY
OKOŁO
PRZĘDZIWA
ALBO

UPRAWA LNU, KONOPI Y JNNYCH ROSLIN DO PRZĘDZENIA ZDATNYCH. — WIADOMOSC O CHOWIE JEDWABNIKOW. — TUDZIEZ NAUKA O BLICHOWANIU Y MAGLOWANIU PŁOCIEN.

1472

w WARSZAWIE

w Drukarni J.K.Mci i Rzepltey
u XX. *Scholarum Piarum*
Roku 1788.

In omni quidem parte Culturæ, sed in hac vel maxime valet oraculum illud: Quid quæque Regio patiatur? Colum: lib. 1.

DO

JOO. JWW. WW. MC PANOW KOMPANII FABRYKI KRAIOWEY PŁOCIENNEY KROLEWSKIEY TOWARZYSZOW.

CZłowiek, w iakimkolwiek znayduiący się Stanie, za naypierwszą Obywatelską cnotę poczytać powinien, usługę publiczną. Ta iego zdaniem

kierować, ta iego celnieyszą zabawą być ma... Utworzone w tym zamiarze Pismo ninieysze, z pod Prasy wychodzi: Celem iego istotnym iest, ulepszenie Gospodarstwa około Przędziwa, albo wcale zaniedbanego, albo zbyt niedo-

skonałego po niektórych Prowincyach. Które gdy na wyższy, niż dotąd znaydowało się, postąpi stopień; Zamiary Fabryki Płócienney Kraiowey Królewskiey, *za wydoskonaleniem pierwszych Materyałów, póydą pomyślniey.*

Jeżeli się kto zapyta: Na iakich doświadczeniach i powadze Pismo to gruntuie się? Niech wie, że się nim Syn Gospodarski Publiczności przysługuie. A czego w domowych nie doyrzał zakątach; ciekawe badania, przezeń po

Kraiu czynione, i czytanie nay-lepszych w tym rodzaiu Pisarzów, niewiadomość iego zastąpiły.

WY! którzy przykładnym hazardem (zagrzani równo chwalebnym iak nieśmier-

zelnym przewodnictwem i wspaniałemi J. O. Xiążęcia Jmci PRYMASA *ofiarami) do rozmnożenia i wyrobienia , tych obfitych Kraiowych przykładacie się Produktów , z których od wieków Sąsiedzi Nasi zyskownie korzystaią ; A od Nas samych grosz zaliczony, z stokrotnym odbieraią procentem; WY! mówię, Przezacni* OBYWATELE, *ieżeli użyteczności pracy moiey w iakimkolwiek stopniu nie przysądzicie ; Raczcie*

przynaymniey naylepsze chęci przyiąć łaskawie.

JO. JWW.
WWMC PANOW

nayniżſzy Sługa
O. P.

Potrowski

WYKŁAD MATERYI

§. I. UPRAWA LNU

§. II. UPRAWA KONOPI

§. III. UPRAWA ROSLIN NA PRZĘDZĘ ZDATNYCH.

§. IV. JEDWABNIKI

§. V. O BLICHU

§. VI. O MAGLU Y KALENDRZE

§. VII. PRAKTYKI SZCZEGOLNIEYSZE PROWINCYI POL: OKOŁO UPRAWY PRZĘDZIWA.



§. I.

§. I.

UPRAWA LNU.

BOtanicy, a między temi P. Turnefort, przeſzło 30. gatunkow *Lnu* rachuią. Odeſławſzy tam ciekawego Czytelnika; Nauka ta, o iednym tylko gatunku traktuie, który ſię poſpolicie *Len siewny, pospolity, niebieski, (Linum sativum, vulgare, cæruleum)* nazywa.... Przepiſy poniżſze tak Lnu, iako też Konopi i Pokrzywy uprawy tyczące ſię, wyięte ſą z nayświadomſzych Piſarzów: Zgadzaią ſię one z wielu praktykami kraiowych Goſpodarzów: A te które nowość iaką w ſobie okazuią, domyślać ſię ka-

A

żą, że Sąsiedzi nasi więcey nad nas około tey uprawy czynili doświadczeń. Te przyswoione, ieźli nie ulepszą tego gospodarstwa, pewnie go nie pogorszą.

1. *Wybór, dobroć, i wysiew nasienia Lnianego.*

Siemie lniane Ryskie.

W całey Europie Siemie Lniane z Rygi idące, za naylepsze osądzone. Produkt ten Kupcy tamteysi ciągną naywięcey z Litwy: Aleć i Prussy, a osobliwie Warmia, równie dobrego dostarcza Nasienia. Francuzi doświadczyli, że i kraiowego Lnu nasienie równo żyzne i pożytkuiące iest, byle tylko było odleżałe, lub o mil kilka od Sąsiada sprowadzone. Zamiana ta ziarna siewnego, zgadza się z praktyką co do Pszenicy i Żyta, które w lat kilka na iednym gruncie bez odmiany nikczemnieie. A co się odleżenia ziarna lnianego tycze, idzie za naturą Melonowego lub Arbuzowego nasienia, które im starsze iest, tym buynieysze wydaie owoc. Aby tedy zamieniaiąc lub nabywaiąc siemienia lnianego, uyść oszukania Kupca, który świeże za stare przedawać może, naybespieczniey iest chować własne: które wysuszywszy należycie i zmieszawszy z plewami lub sieczką, lat kilka w naczyniu drewnianym konserwuie się.

Znaki dobrego Siemienia Lnianego.

Dobroć nasienia lnianego, zależy od ważności wielkości i lustru. Ktoby zaś przed siewem zapewnić się chciał, czyli przez czas lub przypadek, mocy rostu nie straciło; garstkę wprzód na dobrym gruncie posiać

ma: A gdyby mu należycie nie zeszło, innego do siewu szukać powinien.

Wysiew. Nasi kraiowi Gospodarze, na zagon staiowy garniec ieden z górą Lnu wysiewaią: Francuzi blisko 25. funtów Paryskich na polu o stu prętach kwadratowych Paryskich, rachuiąc w pręt stop 10. Wszakże gdy nasienie będzie zanikłe lub grunt nienayżyznieyszy, lepiey iest szkodować w ziarnie iak w zbiorze: A gdyby zbuiał, można go tak, iak inne zboża w czasie plewidła przerywać.

2. *Grunt i uprawa iego na Len: Czas siewu i plewidła.*

Własności gruntu na Len. Grunt, na którym Len siać się ma, ile możności z kamieni oczyszczony

być powinien. Czarny i tłusty przez się i razem szczerkowaty, lepszy iest, niż zbyt gnoyny. Nieprzeto iednak tam, gdzie ziemia urodzayności Lnu odmówiła, ma się wzdrygać Gospodarz do uprawy iey przez sztukę. Jakoż grunt chudy przez się, a gnoiem przegniłym sprawiony, ieżli nie wyda Lnu dorodnego; przynaymniey koszta i nakłady, nie bez iakiego pożytku, wróci. A w każdym naszym Woiewództwie, posiany na nowinie choć naychudszey, byle dobrze uprawioney; zawsze się lepiey, niż na gruncie zdawna uprawnym udaie: Co Autor pisma tego w Ziemi Łukowskiey oczyma doświadczył, z podziewieniem patrząc na zbiory bogate Lnów przez Warmiakow zaprowadzone... Tu się ostrzega, iż Len na roli, na którey raz iuż był zasiany nie prędzey

iak w pięć lub sześć lat udać się może.

Uprawa tegoż gruntu.

Francuzi i Flandrowie grunt na siew Lnu przeznaczony, gnoią na zimę i tenże podoruią. Z wiosny, ieźli grunt tęgi, bronuią go raz i drugi, a potym sposobem ogrodniczym wałkuią Cylindrem.

Niektóre Prowincye, do uprawy roli na Len oznaczoney, używaią gnoiu gołębiego tłuczonego: Albo tenże z gnoiowką bydlęcą mieszaią, i nią rolę skrapiaią, przed uprawą iesienną. Atoli doświadczono, że takowy nawóz, iako ze wszystkich naytłustszy, pod rok suchy zbyt ziemię wysusza. Do tego w Kraiu naszym gdzie chów gołębi nie iest tak liczny iak we Francyi; praktyka ta

mieysce mieć nie może: Bo i tam wor gnoiu gołębiego 4. Liwry płaci. Zatym Gospodarz Polski, gdy zamiast gołębiego nawozu zażyie owczego, końskiego, lub świniego gnoiu, byłe tylko były przegniłe, może być pewien o dobrym sprawieniu roli na siew Lnu przeznaczoney.

W Woiewództwach naszych środnich i południowych, sieyba Lnu zaczyna się pierwszych dni Maia: Większy atoli wzgląd na porę wiosny, niż na ten czas mieć należy. Francuzi przy końcu Marca, czyli z początkiem Wiosny siać go zwykli.. Zasiany Len na roli Cylindrem albo Wałem od Ogrodników używanym ugładzoney z Jesieni; włoczą na nowo raz broną, a drugi Cylindrem, i na tym zasiew Lnu kończą... Wałkowanie roli do

Czas siania Lnu.

ſiewu różnych naſion, znane dawno ieſt w Polſzcze. Przez to, nietylko ziemia rozrzedza ſię i pulchnieie; ale i ziarno od wywiewu i uſzkodzenia przez ptaſtwo zachowuie ſię. Pewnie i w innych ſiewach robota ta, nie byłaby bez pożytku.

Plewidło. Po zeyściu Lnu na roli, gdy na dwa lub trzy cale podnieſie ſię, pleć go należy. Plewiacz, nietylko oczyścić go powinien z chwaſtu niepotrzebnego, a ſzczególniey z *Lnicy ziela, po Łacinie, Linaria*, które go wiąże, naſienie zaraża, i włokno ſzpeci; ale nadto ieżliby zbyt gęſto powſchodził, przerywać go powinien, aby nie wyległ. A tam gdzie Len zbyt wyſoko wzraſta, aby go wiatry nie pokładały, tyczeć ſię zwykł. *O czym pod Nro. 6.*

3. *Czas i sposób zbierania Lnu i Siemienia.*

Gdy Len na pniu pożółknie, główki poczernieią, liſtki opadać zaczną; znakiem ieſt, że czas zbioru iego przyſzedł. U nas doyrzewa Len w początku Sierpnia; we Francyi przy końcu Czerwca... Wyrwany, poſtawić potrzeba na gruncie przez 24. godzin, a potym powiązany w ſnopki nie wielkie, główkami w mendelki układa ſię, lub iak u nas gdzie niegdzie zwyczay, na kołkach u płotów rozſtawia ſię, pokąd ziarno zupełnie nie doydzie. Aby zaś w przypadku deſzczu nie zamokł, czapkami ze ſłomy proſtey, gdy w mendle złożony ieſt, przykrywa ſię: bo deſzcz nietylko ziarnu ſzkodzi, ale i przędziwu luſtr odbiera. Znaki doyrzenia Lnu.

O młóce-nie Lnu z siemienia. Wysuszony na pniu lub pod dachem, dla czasu dżdżystego, Len, wymłocić z nasienia niebawnie należy. Robota ta dzieie się kiianką, bo cepy mogłyby przędziwo uszkodzić. Ani potrzebą iest rozwiązywać snopki do młócenia, bo i ziarno z główek suchych z łatwością wypada, i ledwie które źdźiebło wewnątrz snopka pozostaie: gdyż Len czy większy, czy mnieyszy, równey prawie zawsze iest wysokości. Wszakże ieżliby dla zysku ziarna, snopki rozwiązywane były; zaraz po omłocie powrósłem związać potrzeba, aby się źdźbła nie potargały. Snopków tych 10. lub 15. razem mocnym przewrosłem związanych, czynią kul albo pęk ieden, w którem Len nim do moczenia przyidzie, dla łatwieyszego transportu i rachuby, układa się. Ktoby zaś mniey

dbał o nasienie zwłaszczą podleysze, które w śrzodku snopków znayduie się, i chciał przestać na czole iego, będące w naydłuższych prątkach; poosmykiwać powinien główki na grzebieniach drewnianych w §. II. pod liczbą 3. niżey opisanych, i te wysuszywszy na słońcu przetłuc i wywiać: A tym sposobem w naymnieyszey części przędziwa nie uszkodzi... Za granicą i tam gdzie więcey Lnu sieią, młockę Lnu na dalszy czas odkładaią: Ale przez to wielka szkoda ponosi się od Myszy, które na ziarno to zbyt są łase, ile że i naymocnieysze pęków niewymłóconych skrępowanie, od tey straty nie ochrania.

4. *Moczenie i Roszenie Lnu.*

Czas do *moczenia* Lnu naylepszy iest Marzec, lub Wrzesień. Atoli na- Moczenie Lnu.

ſi Goſpodarze mniey na tę porę zważaią, owſzem zaraz po wymłóconym ziarnie, moczą go, dla ochrony czaſu do *roszenia*.

Co ſię tycze ſpoſobu *moczenia* iedni, iak we Francyi, całe kule w wodzie gdy można rzeczney, byle nie na warcie, zatapiaią, i co 24. godzin przewracaią dla mocnieyſzego wody działania. Inni, ſnopki w rzędy układaią i darniem lub drzewem przykładaią, aby ſię nad wodę nie wznoſiły. Obydwa zwyczaie ſwóy zamiar zyſkuią, lubo nie w rownym czaſie. Bo Len w pękach później wymaka niż w ſnopkach. Ale też rozwiązany z pęków prędzey pomierzwi ſię... Siedm lub ośm dni, naywięcey Len moczy ſię. A gdy przędziwo z łatwością od łodygi oddziela ſię, zna-

kiem ieſt, że wymókł należycie.. Tu na gatunek wody pilnie baczyć potrzeba: w ſtoiącey dłużey, w bieżącey krócey nie równie każde przędziwo wymaka. A co ſię Lnu tycze, lepiey ieſt i beśpieczniey niedomoczyć go: Bo ten niedoſtatek, który w wodzie zaſzedł, *Roszeniem* nadgrodzić ſię może. Przegnoiony zaś w wodzie, i moc i luſtr traci.

Po wyciągnieniu Lnu z wody w dni 7. lub 8. rozścieła ſię na łące ſkoſzoney rzędami iak naycieniey, aby ſię wyblichował czyli urosił. Niektórzy nawet przewracać go radzą, a w 8. dni po rozeſlaniu zbieraią. Drudzy, roſzą go przez trzy lub cztery Niedziel podług czaſu: gdy ſuſza panuie, dłużey: gdy dżdże, krócey. Ani go zbieraią razem, ale Roszenie Lnu.

ten tylko, w którym włókno ſamo przez ſię od paździerzy oddziela ſię. Reſztę do zupełnego uroſzenia zoſtawuią.

Dzień pogodny i iaſny do tey roboty upatrzyć potrzeba, aby i nowey w ſuſzeniu nie przyczynić roboty i o przędziwie luſtrownym zapewnić ſię: Inaczey, zebrany Len z łąki pod wilgoć, mógłby zgnić lub iaſność i kolor ſwóy ſtracić.

5. *Międlenie Lnu.*

Międlenie Lnu i narzędzia do tego.

Naczynia czyli Machiny, których do wyczyſzczenia przędziwa i paździorów poſpolicie używaią Goſpodarze, *Międlica* albo *Łomaczka*, i *Cierlica* albo *Pięciornia* nazywaią ſię. Pierwſze dwie iako iedno znaczne, o dwóch

żłobkach, drugie o czterech być powinny. A że w Cierlicy, dwa razy tyle łamie ſię Przędziwo, ile w Międlicy; Więc aby w nim ſzkody nie ponieść; wprzód przez Międlicę, a potym przez Cierlicę przepuſzczone być ma. Nadto w międleniu baczyć potrzeba, aby przez ſłabe garści przędziwa ujęcie, ſzkody nie czyniono: Ani tyle za iednym razem do międlenia brano, ileby i ſiła iedney ręki złamać, i drugiey w całości utrzymać nie pozwoliła.

Już co ſię ſamey roboty tycze, ta tym doſkonalſza będzie, im mniey paździerzy między przędziwem pozoſtanie. Nie można atoli przeſtać na ſamym międleniu przędziwa. Szczotki żelazne oczyścić go oſtatecznie powinny, na których pilnie wycze-

ſane, do przędzenia naydelikatniey-ſzego zdatnym ſtaie ſię. W niektórych kraiach zamiaſt ſzczotek, grzebieni: W innych zażywaią noży troiſtych, do zupełnego przędziwa lnianego z paździerzy oczyſzczenia. Noże te od tylca ſzerſze, od trzonka cieńkie na 10 linii bez oſtrza być powinny z tylcem zakrążonym. Naygrubſzy na ſam przód, toż dopiero, drugie dwa koleią zażyte, z naydrobnieyſzych paździerzy czyſzczą przędziwo.

6. *Wiadomości niektóre względem nasienia Lnianego, wielkości, delikatności i mocy Przędziwa.*

W Rolnictwie naſzym prócz *Lnu pospolitego*, znany ieſt Len *nieśmiertelny*

telny albo *Syberyiski* i *Wielgolen* (*Linum majus.*) Porównywaiąc co do użytku obydwa te Lnu gatunki; Pierwſzy, raz zaſiany, kilka lat bez nowego zaſiewu wſchodzi: atoli gruby zbyt ieſt, i z czaſem niſzczeie. Drugi zaś za naylepſzy poczytany, *Wielgolnem* od większości ziarna i przędziwa dorodnieyſzego nazwany.

Równie i Rolnicy Francuzcy trzy Lnu gatunki liczą. *Ciepły*, *Zimny*, i *Mierny*. Ciepły wcześnie wſchodzi, ſporo od ziemi podnoſi ſię, ale w dalſzym wzroście tępieie: Naſienie wydaie obfite, ale do przędziwa nie ſpory. *Zimny Len* prócz że na mrozy wioſienne wytrzymały, lubo pozno wſchodzi, a czaſem ledwie w 6. Niedziel na dwa cale podnieſie ſię; w krótkim atoli czaſie przeraſta drugie.

Nasienia wprawdzie nie wiele wydaie: ale że nie tak krzewisto, iak pierwszy, rośnie, to gatunek iego szacownieyszym czyni... *Mierny* albo *śrzedni* Len w części *Ciepłego*, w części *Zimnego* Lnu ma naturę. Nie rośnie równie prędko iak *Ciepły*: Nasienia tyle prawie wydaie co *Zimny*: Rost ma większy nad Ciepły. Co do doyrzenia, *Ciepły* nasamprzód, *Mierny* po nim, *Zimny* naostatku dochodzi. I tento *Len zimny* ciągną Francuzi, i inni Europeyczykowie z Rygi, który u nas pospolicie *Wielgolnem* nazywamy.

A że i między *Wielgolnem* na pniu, znayduie się zawsze *Lnu ciepłego* część znaczna; a urodzayność ziarna tego przewyższa daleko urodzay ziarna Wielgolnu; Ztąd naydaley w lat kilka Wielgolen od *ciepłego* zagłusza

się: I ci wszyscy, którzy go z Północy sprowadzaią, nieustannie prawie o nowe nasienie starać się muszą... Wspomnione Lnów gatunki nawet w porównaniu z Lnem *zimnym* albo Wielgolnem, trudno od siebie w nasieniu rozeznane być mogą, i tylko na pniu własności ich postrzegaią się. Ktoby tedy chciał się zapewnić o dobroci nasienia przez się zebranego, powinienby na pniu z pilnością Len *ciepły* i *mierny* od Wielgolnu oddzielić.

2. Wielkość albo dorodność Lnu niemniey od ziarna, iak od gruntu i uprawy iego zależy. Wyczyszczenie i ugnoienie naypilnieysze pod zimę roli na siew Lnu poświęconey, naypewnieyszą urodzaiu iego czyni nadzieię. Wzrosse pod Jesień po uprawie chwasty, gdy broną pod Zimę

O długości i dorodności Lnu.

wzruſzone będą; nie zagłuſzą na Wioſnę ziarna i plewidła pracowitego oſzczędzą. A ieżli ieſzcze taż rola, tak wcześnie na Wioſnę oſchnie, aby Len iak naywcześniey zaſiany być mógł, i na czas ſuchy i pogodny ſiew iego trafi; tym ſamym wiele dopomoże ſię do iego wzroſtu.

Niektórzy Rolnicy zagraniczni, kładą za naypewnieyſzy ſekret dorodności Lnu, gnoy gołębi dobrze przeſiany. A że ten nierównie wytrawiony znayduią; radzą aby go wprzód wodą nalać, po sfermentowaniu, uſuſzyć i utłuc: A poſiany na roli, gdzie świeżo Len zaſiał ſię, na nowo zabronować.

Delikatność przędzy.

3. Delikatność przędziwa lnianego zależy od gęſtego ſiewu. A że Len

gęſto zaſiany, gdy wzroſtu nad grubość łodyg doydzie od wichrów połamany być może; alboli też bać ſię potrzeba, aby ſam przez ſię nie wyległ; Rolnicy zagraniczni daią mu tyczki. Jeſt to praca iedna z znudnieyſzych około tego goſpodarſtwa: Aleć zyſk który przynoſi, ſtokrotnie nadgrądza. Nie nowina albowiem we Francyi i w Niederlandzie, że ſtaie francuzkie (arpent) takiego Lnu tyczonego na trzy lub cztery ſtopy długiego, płacą na pniu po 200. Talarów. Nie tyczony, luboby był naypięknieyſzy, ledwie połowę taxowany. W Powiecie Wiłkomirſkim i Upitſkim ſtaie, lub morg Lnu przeſzło 50. Talarów przynoſi zyſku. Tyczenie wſpomnione dzieie ſię rzędami, zaſadzaiąc w poprzek zagonów, naydaley na pół łokcia prątki lub laſki gładkie, na pół

ćwierci łokcia od ſiebie odległe. Tenże ſkutek czyni zaſiana po ſiewie Lnu we 3. lub 4. dni Kukuruza, która równie iak Płotki wſpomnione Len od wichrów i wyłężenia broni, i chłodu pod ſuſze dodaie: A poſadzona obrzednie w rzędy, równo regularne, iak tyczki, porobi płotki.

Będzie ieſzcze delikatnym i luſtrownym Len, ieźli zbior iego za pogody naſtąpi. Rownie i na to baczyć należy, aby nie był mocno ściśniony, gdyż przez ciepło naturalne zaprzałyby łodygi, a tym ſamym przędziwo zczerniećby muſiało: i dla tego to nie w pół, ale przy główkach wiązany bywa. Nakoniec woda czyſta i biegąca, w którey Len moczy ſię, więkſzą nadzieię czyni o delikatności i luſtrze przędziwa, nie-

źli brudna i ſtoiąca. Baczyć tylko na czas należy: Bo tenże Len ieźli zimna panuią, dłużey; Jeźli czas ciepły, krócey moczyć należy.

4. Moc przędziwa Lnianego, na *moczeniu* zaſadza ſię. A że trudność wielka zachodzi umiarkowania czaſu, ile w wodzie być Len powinien, aby doſtatecznie wymókł, czyli tyle ugnił, aby włokno bez uſzkodzenia mocy ſwey od łodygi czy paździerza odſtało; To podobno było początkiem wynalezienia ſpoſobu *roszenia* go, przez który nie tylko luſtru nabywa, ale i do zupełnego ugnoienia, bez żadnego niebeſpieczeńſtwa przychodzi.

Moc przędziwa Lnianego na czym zasadza się.

Nie mało ieſzcze z ſwey mocy traci przędziwo, przez ſuſzenie go gwał-

łowne do międlenia lub czesania. Dla tego, kiedy wymaga potrzeba, aby duchem piecowym był wysuszony; ten duch tak ma być umiarkowany, aby ciepła słonecznego nie przechodził.

7. *Zdania Pisarzów Polskich o uprawie Lnu.*

I. Krescentyn ieden z naydawnieyszych Polaków, którzy o Rolnictwie kraiowym pisać mogli, w Xiędze pod tytułem: *Sprawy pożytków Wieyskich albo Rolnych*, następuiące o uprawie Lnu daie przepisy.

1. Zaleca na siew Lnu *Pierworaz* albo nowinę, i tę raz pod zimę głęboko, a na wiosnę 3. lub 4. razy coraz płycey albo miałczey zorać i zawlec

nakazuie. 2. Czas siania Lnu od pełni Kwietnia naznacza. 3. Plewidło dwoiste radzi, a osobliwie ostrzega, aby za drugim, Len nie był połamany, i z Ziela *(Przędzy Kaniey, po Łacinie Cassuta Cascuta)* która go splata, nay-pilniey oczyszczony. 4. Wyrwany Len ma być pod dach zniesiony, aby wysechł do młócenia: Rosa albowiem czarne włókno czyni. 5. Naucza, iż dawni Włosi niegdyś, przez dzień tylko ieden Len moczyli: a opłókany, składali w domu w stós i mierzwą przykrywali: pod którą przez dni 3. lub 4. zaprzawszy się, ugniwał należycie. Rozścielano go potym do suszenia, i wysuszony czyszczono. Nakoniec wspomina tenże Autor, iż w niektorych Kraiach ciepłych nawet na zimę zasiany Len, dziwnie dobrze udaie się.

2. Syreniusz Autor *Zielnika* Polskiego, dwa gatunki Lnu opisuie. *Praglec*, który *Krescentyn* nazywa *Przedlec*; i *Słowień*. *Praglec* albo *Przedlec*, stąd ma mieć nazwisko, że ziarno iego przed czasem zbioru wylatuie z główek, i raniey, niż drugi, sieie się i dostaie. *Słowień* poźnieyszy wprawdzie, ale i buyniey rośnie, i nasienie w sobie dochowywa. Więcey o uprawie tego ziarna nie uczy Syreniusz, prócz że w Kwietniu lub w Maiu sieie się. Jakoż celem iego było, tyle tylko ziół i nasion chowu i natury dotknąć, ile te do zdrowia ludzkiego ratunku pomagaią.

3. Hawer w Ekonomii Ziemiańskiey i Gostomski *Woiewoda Rawski* w Xiędze pod tytułem: *Gospodarstwo* (którą z starożytnych za naydoskonalszą w przepisach tego rodzaiu poczytać można) następuiące w szczególności względem uprawy Przędziwa daią reguły. 1. Snopki, w które wyrwany Len lub Konopie wiążą się, tey wielkości być powinny, aby z każdego garść przędziwa wydana być mogła. 2. Gdy obydwa wspomnieni Pisarze, wyliczaiąc naczynia do uprawy przędziwa potrzebne, rachuią, *Międlicę*, *Cierlicę*, *Szczotkę*, *Kądziel*, *Przęślicę*, *Motowidło*, *Wiiadło*, *Kocieł*, *Potok*, *Kiiankę*; domyślać się każą, że w naydawnieyszych gospodarstwa naszego czasach, ledwo nie ieden uprawy Przędziwa był sposób. 3. *Hawer* do przędzenia zamiast śliny, wody używać radzi, którą niektorzy z mąką przygotować każą. 4. Tenże dla Prządek i Tkaczów następuiący czyni przepis. 1*mo*.

Na płótno lniane cienkie wchodzi w półsetek sztuk 8. sztuka po łokci 12. W łokciu pasm 8. w paśmie nici 24. 2*do.* Na Płótno lniane grubsze sztuk 7. 3*tio.* Na grubsze sztuk 6. 4*to.* Na konopne płotno cienkie, wchodzi na półsetek szuk 5. w sztuce łokci 12. W łokciu pasm 15. w paśmie nici 24. 5*to.* Na paczesne płótno sztuk 4. W łokciu pasm 12. po 24. nici. 6*to* Na zgrzebne wchodzi na motowidło łokciowe sztuk 3. w sztuce łokci 12. w łokciu pasm 8. w paśmie nici 24, 7*mo.* Na Rąbek w półsetek sztuk 6. w sztuce łokci 12. w łokciu pasm 20. w paśmie nici 24. 8*vo.* Na Obrusy lnianey przędzy sztuk 12 i ½. po łokci 12. w łokciu pasm 20. nici 24. 9*no.* Na Ręczniki lniane sztuk 4. po łokci 12. w łokciu pasm 20. w paśmie nici 24. 10*mo.* Na konopne

Ręczniki sztuk 3. po łokci 12. w łokciu pasm 15. w paśmie nici 24. 11*mo.* Na Ręczniki paczesne sztuk 2 i ½. w łokciu pasm 12. w pasmie nici 24... 5. Blichu czas, gdy drzewa kwitną, za nayzdatnieyszy obydwa wspomnieni Pisarze sądzą: A ten tym pomyślniey poydzie, im pilnieysze będzie staranie, aby nici lub płótno blichuiące się, albo na czystey murawie, albolteż od ziemi na łokieć na tyczkach rozpięte było. *O czym obszerniey gdzie będzie mowa o Blichu.*

6. Schlichta dla Tkaczów być powinna z mąki żytniey, z wodą przegotowaney, nie więcey iak barszcz dzieżny zawiesista. A gdy przędza kosmata iest, taż Szlichta z rosołu z cielęcey główki ma być robiona.

Nakoniec obydwa wſpomnieni Autorowie zalęcaią, aby wyroſzony Len lub Konopie, gdy ſię Prządkom do przędzenia wydaią, nie ſkąpo ważone były, i pod tąż wagą podług proby grubości nici odbierane. Wſzyſtkie te Piſarzów wſpomnionych przypiſy okazuią, iak zdawna w Kraiu naſzym, Goſpodarſtwo około Przędziwa, za naycelnieyſzą Ekonomi ki część poczytano.

6. X. Kluk założywſzy cztery gatunki *Lnu*, toieſt: *Praglec*, *Słowień*, *Pospolity* i *Wielgolen*, tudzież *Len Syberyiski*, który ſię na Zimę ſieie, naſtępuiące względem uprawy gruntu i przędziwa czyni oſtrzeżenia. 1. Grunt na Len pod Jeſień ma być zwieziony gnoiem owczym: a pod Wioſnę do ſiewu płytko zorany.

2. Gdy kwitnie Len, aby mu robactwo nie ſzkodziło, może być potrzęſiony popiołem. 3. Aby przędza tak lniana, iako i konopna zmiękła i w naydrobnieyſze podzieliła ſię włókna; rozwiązane warkocze czyli garście nurzaią ſię w gnoiu cielęcym, a po 5. godzinach opłókane i oſuſzone, alboli też w gnoiówce 24. godzin moczone, do iedwabiu delikatności przyſtępuią. 4. Przędziwo lniane i konopne, włożywſzy na dno kociełka troche ſłomy, na tę kilka ſzycht Lnu lub Konopi, potrząſaiąc ſzczyptą hałunu, i dodawſzy mydła i popiołu wierzbowego do każdey warſzty, po wygotowaniu wody, przez godzin 6. którą ſię cały kociołek nalewa, podobne będzie do naydelikatnieyſzey Bawełny.

§. II.

UPRAWA KONOPI.

1. *Wiadomość ogólna o nasieniu Konopnym, i uprawie roli do siewu.*

Ogólna o Konopiach wiadomość.

PRócz Konopi dzikich, ieden tylko gatunek domowych mamy. Toż ziarno Konopne, Konop czczą albo *Płoskonkę*, drugie owocową albo *Maciorę* wydaie. *Płoskonka* ſam tylko kwiat: *Maciora*, naſienie przynoſi. W pierwſzey, przędziwo delikatnieyſze, w drugiey grubſze. Tamta wprzód, ta poźniey doyrzewa.

Kraie Północne naylepſze Konopie wydaią. Inflanty i Litwa przez Rygę, a Kanadą naywięcey ich Europie Południowey doſtarczaią.

Własności Ziemi na siew Konopi.

Ziemia, któraby obfite w ziarno i w przędze nayprzednieyſzą wydała Konopie, powinna być lekka, żyzna, dobrze gnoyna, i uprawiona. Raczey atoli wilgotna niż ſucha być ma. Dla tego powſzechnie i u nas i za granicą nad Rzekami, Stawami lub ściekami ſieią Konopie.

Gatunki nawozu do siewu Konopi.

Nawoz każdy, który grunt lekkim czyni, nayużytecznieyſzym ieſt do uprawy roli na ſiew Konopi przeznaczoney. Taki będzie gnoy końſki,

owczy, gołębi, błoto z ulic mieyskich, gnóy z Kurników; byle tylko te wszystkie nawozy przegniły, i ziemia, na którą wywozić się będą, z natury swey nie była gorącą.

Gnóy gołębi będąc nad inne gorętszym (bo i do pędzenia Inspektów nayzdolnieyszy iest) raczey w czasie uprawy iesienney, niż zimowey użyty być ma. A że w naszym Kraiu mało co dotąd, dla małego gołębi chowu, zażywany iest; Przeto i owczy lub końlki użyteczniey na zimę, niż pod wiosnę na grunt Konopiami zasiać miany, wywiezie się, aby wcześniey przegnił, i do spulchnienia roli więcey miał czasu.

Uprawa roli na Konopie pod zimę w tym różni się, że iedni gnóy roz-

trząśniony podoruią tylko; drudzy podorany włóczą. Doświadczenie Gospodarzów w tey mierze naylepszą być dla nich powinno regułą. Bo dla różności gruntów, na które nawóz końlki lub owczy,) (obydwa naygorętsze; które mieć możemy, wywiezion będzie, ogólne prawidło nie służy... Kto dla niedostatku czasu lub pańszczyzny dopiero pod wiosnę na Konopie rolę uprawia; trzy lub cztery razy, naydaley we 2. Niedziel, odwrócić ią powinien, coraz miałczey pług, płużycę, lub sochę zapuszczaiąc... Jeźli susze panuią, a grunt na całey possesyi tęgi iest; gruzły ziemi, rozbite być powinny szlagą czyli młotem drewnianym. Bo ta im lepiey rozrzedzona będzie, tym obfitszy i delikatnieyszy urodzay przyniesie.

2. *Czas siewu Konopi.*

Czas siewu.

W śrzodku Kwietnia zasiać Konopie należy. A że zima raz dłużey, drugi raz krócey u nas panuie; nie źle czynią, którzy ten siew na rannieyszy i późnieyszy dzielą, aby straciwszy na rannym przez mrozy lub susze, odzyskali na poźnym. Gęsty, zapewnia delikatność przędziwa; Rzadki, daie nasienie bogate, ale łodygi zbyt grube, i przędzę tylko na powrozy i podleysze płotna zdatną... Siemie przeszłoroczne nayzdatnieysze iest do siewu: Bo zstarzałe, nabywa goryczy i z trudnością wschodzi, lub niknie.

Uprawa po siewie.

Zasiane konopie na roli pługiem uprawney, zawlec: tam zaś, gdzieby ziemia była kopona, grabiami zagra-

bić należy. Uprawa ta iak naypilniey dzieie się, aby Ptastwo szkody w ziarnie nie czyniło. Natura albowiem Siemienia ta iest, że co tylko kły puszczać zacznie, razem z kłem na wierzch wychodzi... Od czasu zasiania konopi aż do ich zbioru, żadna około nich nie zachodzi praca. Pleć się nawet nie zwykły, bo żadnego nie cierpią chwastu i badyla. Dla tego, ktoby chciał rolę nieczystą z nich oswobodzić, niech na niey sieie Konopie... Czasem pod suszą polewać zwykli Gospodarze Konopie, albo liteż, gdzie do tego mieysce sposobne, zatapiaią ie na kilka godzin, aby od wilgoci w zrostu nabrały.

3. *Zbiór Konopi i Siemienia.*

Czas wyrywania Płoskonek i Maciorek.

W Mieśiącu Sierpniu, gdy *Płoskonki* w głowkach żółknąc a od korzenia bieleć poczną, wyrwać ie należy... Pańszczyzna lub Naiemnik około tego chodzący, baczyć ma, aby Maciorek przez gwałtowne ziemi wzruszenie nieuszkadzał: Dla tego nogami ią zatrzymywać powinien z tey strony, ku ktorey Płoskonki wyrywa. Wyrwana i osuszona Płoskoń wysuszyć się ma: A gdy do moczenia przychodzi, kwiat o ścianę lub o mur otłuc należy.

Konop Maciora naydaley we 2. tygodnie po Płoskonce dostawa się. A że plewa otaczaiąca siemie pozniey usycha i do wymłócenia przeszkadza; stawiaią się Maciory w kuczki, tak,

aby ie wiatr srzodkiem przewiewał: A gdzie niegdzie układaią ie w dołach głowkami do siebie, krzewiem zaś albo korzeniami po nad brzeg dołu, gdzie przykryte mierzwą, prędzey w ziarnie dochodzą. Sposób atoli ten przyspieszaiąc doyrzałości siemienia, mogłby go goryczy nabawić i oley zarazić.

Sposób wymłócenia Siemienia.

Młócenie Konopi bądź kiianką bądź cepem uszkadza nie mało Siemie: które chociażby naysuchsze było, gniecie się łatwo i z skorupki swey wytryska. Naygospodarniey tedy czynią Ci, którzy równie iak len, na grzebieniach drewnianych główki konopne osmykuią, i te wysuszywszy należycie na Słońcu, ziarno z nich nogami wygnietuią, lub rękami wycieraią... Grzebienie wspomnione z pię-

pięciu lub ſześciu kolców drewnianych ſkładaią ſię: Te dychtownie w dył zabite, będą Warſztatem dla iedney Oſoby. Zatym na dylu piętnaſto lub dwunaſto łokciowym, 6. lub 8. podobnych grzebieni zaſadzić można, dla śpieſzney i wſpólney roboty.

4. *Moczenie i chędożenie Konopi, tudziez przechowanie konopnego i lnianego przędziwa.*

Moczenie Konopi. 1. Mieyſce, które na moczenie Konopi przeznaczone ieſt, powinien być dół, zwany *Moczydło* albo *Moczuła*, na 3. lub 4. łokcie długi i głęboki, na 2. lub 3. ſzeroki podług wielości zbioru. Zwyczay ten, (dla zarażaiącey ſię wody przez moczenie Konopi, która równie ludziom iak bydłu i ry-

rybom szkodzi,) daleko ieſt przyzwoitſzy, niż ów, gdy ie kto moczy w rzekach, sadzawkach, lub ſtawach... Warſzty Konopi bądź w dole, bądź w rzecze moczyć ſię maiące, tymże porządkiem co i Len ułożone być powinny. Jak by zaś długo moczyć ie należało; to raczey od wody, pory czaſu, i gatunku konopi zależy, niż od zwyczaiu. A że moczenie Konopi równie iak i Lnu, nie tylko to ma za cel, aby włókno od krzewia czyli łodygi odſtało; ale i ten iſtotny, aby ſię w naydelikatnieyſze podzieliło nitki; więc baczyć przy probie należy nietylko czyli całe włókno od łodygi odſtaie, ale razem czy samo w sobie oddziela ſię: Czego pewniey doświadczenie niż naydokładnieyſzy opis nauczy... Praktycy twierdzą: że naywięcey za dni 8. lub 10. wymoknąć należycie

powinny: Y że woda ſtoiąca, nad biegącą lepiey do tego służy. Atoli i to pewna: że pierwſza ciemnieyſze, druga bielſze i iaśnieyſze wyda przędziwo... Oſtrzedz i to należy, że też Konopie na nici i płótno cieńſze, dłużey; na użytki poſpolitſze, krócey moczyć ſię maią... Nakoniec radzą niektórzy, Korzenie konopi nim do wody póydą, ucinać: bo i włokno zbyt grube na sobie maią, i tak w moczeniu iak w dalſzey uprawie, gałęziſtością swoią targaią przędziwo przednieyſze.

P. MARCANDIER ku oſzczędzeniu pracy i niewygody ludzkiey z moczeniem Konopi ile pod Jeſień nierozdzielney, radzi naſtępuiący spoſób... Wymłociwſzy Konopie z ſiemienia i wykurzywſzy z pyłu, rękoma

lub w cierlicy lekko wymiąć i wytrzeć ie należy. Tak pokruſzone kładą ſię w garściach swych w wodzie rzeczney, gdzie ie znowu wymiąć i niby wyprać potrzeba bez potargania. Kładą ſię potym w kadź wodą letnią napełnioną i moczą przez dni 3. i na nowo piorą ſię. A naoſtatek przepłókane w rzece i wyſuſzone, daią naypięknieyſze Przędziwo... Równie ieżli po moczeniu roſzone będą i częſto kiiankami ſilno na klepiſku przetłukiwane, mocne i delikatne przędziwo wydadzą.

2. Ugniłe należycie Konopie wyciągaiąc z wody, opłókać należy, i porozwiązywawſzy snopki pod cieniem porozſtawiać, aby iak naylepiey wyſchły. Niektórzy roſzą ie czas nieiaki równie iak Len: Drudzy twierdzą, że po Uprawa Konopi z wody wyciągnionych.

wyciągnieiu z wody deſzcz i roſa czerni przędziwo ... Jeżeli zatrudnienia goſpodarſkie nie pozwalaią natychmiaſt dalſzey koło Konopi roboty; albo tylko w ręku wycierać i wykruſzać ſię maią; (do czego we Francyi Dzieci zażywać ſię zwykło) wiążą ie na nowo w pęki i w suchym ſkładaią mieyſcu ... Gdy zaś zaraz po wymoczeniu międlić ie przychodzi; aby pazdziory z łatwością z pomiędzy włokna wylatywały; suſzyć ie mocniey potrzeba... A że tyſiączne doświadczenie naſz i obce Kraie nauczyło, że w piecach domowych suſzone, całe wſie o pożogę ta przyprawiała robota; powinien być ku temu oſobny piec wſpólny na kſztałt Ozdowni, albo i sama Ozdownia do tego beſpiecznie zażyta być może: Gdzie gdy Konopie suſzyć ſię zaczną, nie-

odſtępnie pilnowane bydź powinny, aby i równie wſzyſtkie przez przewracanie wyſchły, i od nieumiarkowanego duchu nie zaięły ſię.

3. Po wyſuſzeniu Konopi, wziąć ie potrzeba pod Międlice i Cierlice, na których wyczyſzczone z grubſzych pazdziorów, tymże iako i Len spoſobem, a ręcznemi z szczeciny szczotkami, z drobnieyſzych pazdziorów i kłakow wyczeſane, ſtaią ſię do fabryk ku przedaży zdatne. Owſzem zagranicą, dalſzey koło nich od Rolnika niewymagaią roboty: Tam albowiem przepuſzczone być muſzą przez trzy grzebienie ſtopniami gęſtſze, nim do przędzenia wzięte będą. Kto zaś w domu przędziwo konopne wyprząśdź i wyrabiać na kroſnach chce; grzebieniami i szczotkami wprzód

Międlenie Konopi.

wychędozyć ie powinien abyiak nayczyſtſze do przędzenia miał włokno.

Konopie oczeſane i wychędożone z pazdzierzy, *Przędziwem przednim* nazywaią ſię. Te zaś które od wyprawy odchodzą, *Paczesiem i Zgrzebiem* zowiemy. Równie i w lnianym Przędziwie dwa te gatunki uważać można. A że i w zgrzebiu wiele bardzo znayduie ſię promieni czyli włokna przedniego, które tylko przez nieoſtrożne międlenie i czeſanie z kłakami zmieſzało ſię; są więc do tego grzebienie drewniane w formę Przęślicy oſadzone, na których przeciągnione zgrzebie, zdatnym ſię ſtaie do mierney przędzy, z którey wyrobione Płótno *Pacześne* nazywa ſię: Podleyſze zaś zgrzebie albo na płótna worowe czyli *Zgrzebne*, albo na poſtronki, do porywcze-

go zażycia obracaią ſię. Liny albowiem okrętowe, toż do Szkut i innych ciężarów dzwigania używane, tudzież linki pomnieyſze Młynarſkie i Mularſkie, iako i poſtronki do Powozów i innych potrzeb goſpodarſkich używane, z nayprzednieyſzego przędziwa kręcone bydź powinny.

4. Nietylko Fabrykanci, ale i Goſpodarze nie mogący natychmiaſt zbyć wyrobionego przędziwa, pilne mieć maią oko na iego dochowanie. *Nayprzód* tedy mieyſce, w którym przędziwo składa ſię wyſokie i obſzerne być ma, z wietrznikami lub oknami po ſtronach, aby w czaſie suchego powietrza skład ten częſto był przewietrzany: A gdy wilgoć lub suſza panuie, zamykany. Bo niemniey wilgoć przędziwu szkodzi, przez którą

Chowanie lnianego i konopnego Przędziwa.

butwieie; iako i upały, które go z czasem w proch obracaią. Tym końcem, nie tylko dachy pilnie opatrzone być powinny, by przędziwo nie zamokło; ale nadto przykrycia pewne dla uwarowania go od kurzu i zbytniego upału obmyślić należy. *Powtóre.* Maiące iść na skład lub do Magazynu przędziwo, ieźli cożkolwiek ma w sobie wilgoci, wysuszone wprzód pilnie być ma, aby się nie zagrzało i nie zbutwiało. *Potrzecie.* Dozorca składu przędziwa, często probować powinien włożywszy w śrzod pęków rękę, czy się niezagrzało: A gdy to postrzeże, przesuszać go ma. Nadto razy kilka na rok przełożyć cały skład powinien dla odmiany powietrza. A lubo przez takowe wietrzenie i przekładanie traci zawsze na wadze przędziwo; szkoda atoli ta zbyt

zbyt mała iest w porównaniu tey, któraby z wilgoci zbytniey lub ciepła, nastąpić mogła.

5. *Uprawa Konopi do przędzenia.*

Lubo powyższe o siewie Konopi i wyprawieniu ich na przędziwo przepisy, zdaią się być dostateczne dla tych Gospodarzy, którzy tym niewyrobionym produktem w Kraiu lub za Kraiem handluią; Gdy atoli tysiączne domowe Warsztaty wyrabianiem ich na nici i płótna zatrudniaią się; nie będzie od rzeczy namienić, w iaki sposób uprawne być powinny, aby i nić i płótno cienkie, gładkie, i mocne wydały.

Wymiędlone i wyczesane Konopie, aby i z pozostałego pazdzierza zu-

pełnie oczyścić i włókna grubſze pooddzielać na naydrobnieyſze promienie; dwóch do tego w Fabrykach płóciennych zażywaią machin.

Pierwsza Stępa drewniana, która albo na formę Mozdzierza, albo też na wzór tey, w którey Proſo na kaſzę, lub Siemie na oley tłuc ſię zwykło, ma być zrobiona: Z tym warunkiem, aby tak sama ſtępa, iako i młot albo ſtępor iak naypilniey wygładzone były: Bo inaczey cięłyby tylko, a nie czyściły przędziwo... W takową ſtępę włożywſzy porządnie kilka garści przędziwa, tłuc go potrzeba mocno i częſto przewracać: przez co nie tylko pozoſtałe pazdziory od włókna odpadną; ale i samo przędziwo na naydelikatnieyſze promienie podzielić ſię muſi. Twierdzą iednak Praktycy,

że ta robota, wiele szkody w przędziwie przynoſi: Y że tylko niektórzy Powroznicy używać iey zwykli.

Druga Machina, którey do zupełnego wyczyſzczenia przędziwa zażywaią Fabrykanci, ieſt nakſztałt naſzey Przęślicy albo ſtołeczka z poręczą: Słowem, ieſt to bal gładko wyheblowany 15. lub 18. calow szeroki, na 4. cale gruby, a na półtora lub dwa łokcie długi, w poſtument, alboli też w proſty graniaſty słup wpuſzczony i mocno pod pion oſadzony, na wierzchu którego wyrzyna ſię pół mieſiączek na 2. lub 3. cale szeroki i głęboki, aby garść przędziwa w nim mieścić ſię mogła. Do tegoż Warſztatu należy łopatka nakſztałt kiianki, połową przynaymniey lekſza i u wierzchu zokrąglona... Na tako-

wym Warsztacie wytłuczone ku spodzistości deszczki pionowo postawioney garściami przędziwo, nie tylko pazdzierzy od międlenia pozostałych pozbywa, ale i na nowo w swych promieniach oddziela się.

Ostatni Warsztat, którego zażywaią Fabryki do zupełnego przędziwa wyczyszczenia, są Grzebienie czworakie: Z tych *pierwszy* ma mieć zęby na 10. lub 12. calów długie: *drugi* na 7. lub 8. calów: *trzeci* na 4. lub 5. calów, wszystkie po 42. zęby ukośnie osadzone. *Czwarty* grzebień z zębów 36. na cal lub 2. długości składa się. Przez te wszystkie grzebienie zacząwszy od naygrubszego przepuściwszy przędziwo, z tą pilnością, aby promienie nayprzednieysze nie ginęły, i śrzodki

garści pilnie wyczesane były z pozostałych pazdziorów; stanie się zdatnym do naydelikatnieyszego przędzenia.

Wszystkie te powyżey opisane Machiny, tak są proste; że chyba zastarzałemi rządzący się przesądami Gospodarz (z powodu, że dotąd w Kraiu naszym nieznane) użyć ich nie zechce. Wszakże i te ieszcze nie dadzą mu delikatnego Przędziwa, ieźli albo nie doskonale wymoczone; albo gdy równey nie dołożyło się pilności na wyczyszczenie pazdziorów wewnętrznych, iaka się mieć zwykła na powierzchowne: Co się powszechnie w Przędziwie Lit: chociaż naydorodnieyszym, postrzega.

§. III. UPRAWA ROSLIN

NA PRZĘDZĘ ZDATNYCH.

Uprawa Pokrzyw, Chmielu, y innych Roślin na Przędzę.

CAła powyższa o uprawie Lnu i Konopi nauka stosować się może do wyrobienia różnych Roślin na przędziwo... Jedne z tych bawełnianą, drugie lnianey podobną wydaią przędzę... Pominąwszy zagraniczne Rośliny bawełnę wydaiące, iako to: *Apooymum Canabinum*, (Toina czyli Obwoina *Ziele*) *Xylon*, Chrościk Bawełniany, i inne, Wierzby, Jwy, i Topole nasze,

dostatczyłyby nam co Rok znaczney części bawełny, gdybyśmy na uprawę iey, czasu i doświadczenia odżałowali. A zysk ów oczywisty, który w odrodzeniu iey corocznym bez pracy i nakładów okazuie się zachęciéby powinien każdego Gospodarza, do tey proby... Zebrane tedy przed zupełnym doyrzeniem z drzew wspomnionych kotki, rozściełaią się w izbie na słońce wystawioney, i często przewracaią się: Aby i nasienie zupełnie doyrzało, i wełny resztę z siebie wydały. Po nieiakim czasie oczyszczone z nasienia i lekko przegręplowane, staią się zdatne do przędzenia... Podobny użytek *Ziele Jaskołcze* (Vincetoxicum) także i *Toieść* (Lysimachia) w swych strąkach bawełny gatunek zamykaiące, przynieśćby mogły.

Z Roślin Kraiowych przędzę, lnianey podobną wydawaiących (prócz kór drzewnych osobliwie Morwy i Jałowcu albo Genisty) Pokrzywy leśne i łodygi Chmielne nayzdatniey-sze są na przędzę. Owszem co do Pokrzywy, lustr i delikatność iey, sam Jedwab wyrównywa... Wieloraki gatunek Pokrzyw Kray nasz wydaie: *Leśne* atoli czyli *bagniste* albo *Łączne*, naywytrzymalsze są do uprawy. Jakoż i rodzay ich nay-bliżey do Konopi przystępuie: gdyż równie te, iak tamte na *Maciory* i *Płoskonki* dzielą się. Zatym ktoby tę Roślinę na przędzę uprawiać chciał, wprzód czcze łodygi, a potym owocowe zbieraćby powinien... A iako Konop, *Płoskoń*, mniey czasu do wymoczenia potrzebuie, niż Maciorka; tak równie z Pokrzywą

zachować się należy... Ze iednak roślina ta, daleko od Konopi słabszą być zdaie się; połowa ledwie czasu tego do moczenia iey naznaczyć się może, który na wymoczenie Konopi przepisany. Naylepiey atoli oświeci w tym doświadczenie: Bo skoro zamoczone po wysuszeniu i wymłóceniu z nasienia Pokrzywy, od pazdzierzy oddzielać się będą; znakiem iest oczywistym, że wymokły dostatecznie. — Dalsza wyprawa Pokrzyw na przędziwo, w niczym od robot koło Konopi nie różni się. A co się tu o Pokrzywach namieniło, stosować się ma także do Chmieliny, która równie iak Konopie i Pokrzywy wysuszona gdy póydzie do wody, pilnie baczyć potrzeba, aby nie przegniła.

Przyczyny zaniedbanego po niektórych Prowincyach około Przędziwa Gospodarstwa.

Zastanowiwszy się nad gospodarstwem naszym Kraiowym, wyznać potrzeba! Iż niedostatek rąk do uprawy przędziwa i wyrobienia Płócien koniecznie potrzebnych, istotną przyczyną iest, małego do tych czas w tym rękodziele postępku. Pańszczyzna kobieca naypotrzebnieysza iest do tych robot: A iakże te w owych kątach kwitnąć mogą, gdzie Kobiety do młocki i innych cięższych posług zażyte być muszą? Gdzie Naiemnikiem drogo opłacanym naypierwsze rolnicze roboty opędzaią się? Przeto niech nikt o gnusność takowych Prowincyi nie wini: Ale raczey albo nieludności, albo niezdatności ziemi do rodzaiu Lnu i Konopi, przemysłu tego zaniedbanie przypisze. Dziwić się słuszniey potrzeba tym

Dziedzicom, którzy bogaci w ziemię do siewu Lnu i Konopi zdatną; maiący podostatek rąk do uprawy i wyrobienia Przędziwa sposobnych; pierzem częstokroć zatrudniaią Pańszczyznę, nie chcąc albo zastarzałego o niepłodności Ziemi i niesposobności Wieśniaczek złamać przesądu; albo wzdrygaią się łożyć kosztu, na zaprowadzenie dobrego nasienia i Ludzi na uprawie Ziemi i Przędziwa znaiących się... Nie masz Gospodarstwa z któregoby korzystać można było bez znacznych załog i nakładów! Owszem i zaprowadzonego utrzymać niepodobna bez corocznych wydatków: A kto intratę dóbr swych podnieść pragnie, częstokroć na nowe praktyki i doświadczenia łożyć nie mało musi: Które lubo cza-

ſem założonym nie odpowiadaią koſztom, częściey iednak z ſtokrotnym wracaią ſię zyſkiem... Nie ieſt tego rodzaiu uprawa Lnu, Konopi, i innych Roślin do wyrobienia na Przędzę zdatnych. Pożytek z tey Goſpodarſkiey pracy nadto iaśny i oczywiſty, aby go arytmetycznie dowodzić było potrzeba. Niech tylko pierwiaſtkowe doświadczenia nikogo nie zrażaią w przedſięwziętey robocie, tak iak nie czyni Rolnikowi wſtrętu Ziemia Pszenicy nie rodząca, a nie raz przez pilną i pracowitą uprawę, równy przynoſzą-ca pożytek, iaki nayurodzayniey-ſze wydaią grunta! Niech nakład na te rękodzieła porównywany będzie z obfitym zyſkiem. A upewniam, że i te Prowincye, w

których naymnieyſza na ten produkt Kraiowy okazuie ſię baczność, uſilniey około uprawy i wyrobienia iego, iako rownie naypierwſzey i naylichſzey Kondycyi naypotrzebnieyſzego, pracować będą... Nadgrodziły ſię Kraiowi Naſzemu ſtokrotnie owe hazardy i awanſe, które Wielkomyślni Obywatele na zaprowadzenie Stad y Owiec Cudzoziemſkich, Zbóż zagranicznych, Fabryk Zelaznych, Sukiennych, Farfurowych i Drewnianych poczynili: Tuſzyć więć sobie można, że i te nakłady, które na uprawę Przędziwa wſzelkiego rodzaiu i udoſkonalenie Fabryk Płóciennych łożone będą, równie obfite przyniosą zyſki.

§. IV.

JEDWABNIKI

LUbo Kray Nasz ani tyle ma rąk, ile ich wychowanie Jedwabnic potrzebuie; ani tak zamożny w Morwy, aby ich iaką znaczną część żywić mógł i z nich korzystać; gdy iednak i Dzieie Kraiowe dawnieysze i wielokrotne poźnieysze uczą przykłady, że i z tego Robaczka znaczny Obywatele nasi odnosili pożytek; A wychowanie iego z kondycyą i naypierwszemi Stanami zgodne, więcey nad miesiąc pracy i

starania nie potrzebuie, byle tylko kto w Morwę, istotną tego Robaka karm, wcześnie zapomógł się; Kładzie się w ciągu tego Dzieła krótka o Jedwabnikach Informacya: A to nie tylko w tym zamiarze, aby nie znaiących korzyści z tego Robaczka zachęcić do obfitych z niego zysków; ale aby i Ci, którzy chowem iego zatrudniaią się, dokładnieyszą o tym zabawnym gospodarstwie mieli Naukę.

Ponieważ do utrzymania Jedwabnic koniecznie potrzebne iest Drzewo Morwowe, którego liście iedynym są dla nich pokarmem; Nayprzód tedy o gatunkach tego drzewa, a potym rozmnożeniu iego namienić należy.

Morwy gatunki i sposób rozkrzewienia iey.

Pięć gatunków Morwy liczą Naturaliści, z których w naſzym Kraiu tylko *Biała* i *Czarna*, od koloru owocu swego nazwane, znayduią ſię. *Czarna*, z owocu swego dość smacznego zalecona: *Biała*, lubo mniey szacowna z owocu, (bo tylko dla Ptaſtwa dzikiego i drobiu użytecznego,) liść atoli iey za nayzdrowſzy dla Jedwabnic pokarm, powſzechnie oſądzony.

Rozmnaża ſię Morwa proſtym i naypewnieyſzym ſpoſobem, przez ſiew naſienia, w iagodach zamkniętego. Te, gdy opadać zaczną, pozbierawſzy; w kilka dni z soku przez płótno gęſte wygnieść należy, który na ocet zażyty być może: Same zaś ziarka przepuściwſzy przez durſzlaki, opadną razem

razem z wodą na dno beczki lub innego naczynia: a wyſuſzone, zdatne będą do zaſiewu w czaſie przyzwoitym:

Czas ſiania Morwów, ieſt May: Ziemia zaś na nie, chuda i piaſkowata nayzdatnieyſza. Tę ſkopawſzy na łokieć, podprawić potrzeba gnoiem bydlęcym i zagrabić iak naydrobniey. Porobiwſzy potym grzędy; robi ſię wzdłuż trzy lub 4. rowków na pół cala głębokich, które przed samym ſiewem laką bydlęcą odwilżone, zaſiewaią ſię naſieniem Morwowym wprzód przez 3. lub 4. dni moczonym i z piaſkiem mokrym zmieſzanym. Po zagrzebaniu i zaklepaniu Naſienia, iezli suſze lub przymrozki panuią; matami grzędy okrywać na-

leży i czasami ziemię łaką odwiżać: A naydaley w 12. dni Morwy wschodzące okażą się.

Zasiane Morwy, co dwa lata w osobney szkółce przesadzaiąc, w roku piątym obfitego dostarczą liścia. A że wypuszczone w krzaki, dwóy tyle więcey go dodaią niż te, które wysmukło rosną; i zrywanie liści z krzaczka daleko wygodnieysze i łacnieysze iest, niż z drzew doniosłych; przeto ktoby te drzewo w ogrodzie swym rozkrzewić chciał, nayużyteczniey go zażyie, gdy z niego gaiki, lub dzikie promenady zasadzi.

Wychowanie Jedwabników. Gdy Morwa rozwiiać się poczyna, czas iest, aby i Jedwabniki lęgły się. Nasiona albo Jaia od

nich zostawione na papierze, w mieyscu suchym i nie zbyt gorącym konserwuią się. Zołte, czcze są i do wylężenia niezdatne: Sine albo niebieskawe, całość ich oznaczaią... Do wylężenia pożytecznego Jedwabników, ile gdy te w większey liczbie chowane być maią, osobna izba użyta być ma. W tey nayprzód przez dwa dni bez żadnego ogrzania, Jaia wystawić należy: drugie zaś i trzecie dni dwa, proporcyonalnym wzmacniaią się ciepłem, pokąd wszystkie Jaia nie otworzą się... Jedwabniki z Jay wychodzące czarne, dobre są: Czeworne, do Jedwabiu niezdatne... Maiący w domu *Termometr* albo *Ciepłomierz*, nayłacniey umiarkuią ciepło do wylężenia Jedwabników potrzebne, ogrzewaiąc izbę co dwa dni przez

tydzień, od 10. do 18. ſtopniami ciepła.

Gdy iuż Jedwabniki kluć ſię maią, przykrywaią ſię lekko drobnym liściem Morwowym: A gdy na te wyłazić poczną, drugą warſztą lekką potrząſną ſię. Z tey na oſobne leżyſka przenieſione będą, kładąc podług wielości kilkadzieſiąt robaków w pudełeczku, z arkuſza papieru z brzegami na cal zrobionym, z tą iednak oſtrożnością, aby, iednego dnia wylęgłe w oſobnych pudełkach mieſzczone były... Od wylężenia, do zrzucenia powtórnego ſkorki, trzy razy: Od powtórnego wylenienia aż do 4tego, cztery razy: daley zaś, aż do zaprzędzania ſię, pięć razy na dzień karmione być maią.

Liść, którym ſię karmi Jedwabnik, ani zbyt suchy ani nadto wilgotny lub zimny będzie: Gdyż od pierwſzego, zatwardzenia: od drugiego, puchliny doſtaie. Ochędoſtwo zaś tak iſtotne ieſt w chowie tego robaka, iż bez niego albo żyć przeſtanie, albo słabą i nikczemną wydaie przędzę.

Po 4. lub 5. dniach od wylężenia, Jedwabniki pierwſzy raz zaſypiaią i przez 36. godzin nic nie iedzą: Zaſypiaią zaś tym ſpoſobem co 4. lub 5. dni cztery razy. Za pierwſzym zaſpaniem, doſtaią główek białoſiwych: Za drugim, całe ſiwe ſtaią ſię: Za trzecim, biało ſiwe: Za czwartym, ſiwo czerwone z główkami iaſno brunatnemi, a czaſem bieleią... Po każdym zaſpaniu, przez

4. lub 5. dni karmione być powinny podług powyższego przepisu. Aby zaś w ciasności nie zostawały; po zaspaniu drugim, w nowe legowiska poprzedzielaią się. Zaś po ostatnim zaspaniu, częstszy pokarm przyspieszy ich robotę.

Gdy Jedwabnik główkę w górę wspina i na brzeg legowiska wyłazi; znakiem iest, że prząść myśli. Przenieść go zatym potrzeba na osobne mieysce lub do szafy brzozowemi gładkiemi gałązkami ugaioney: Gdzie gdy robotę zacznie, ponieważ woda z niego ciekąca i same Jedwabniki zaraża i przędzy szkodzi; pokładaią się pod gałązki papiery, a zwilgotniałe odmieniaią się: Alboli też daie się liść suchy Jedwabnikom, dla utwierdzenia żo-

łądka ich w tey robocie, którą one naydaley 10. dnia kończą... Czas zaprzędzionego Jedwabnika w Orzech albo Kokon pilnie uważać należy: Bo gdyby w 20. dni zamorzone nie były, wygryzałyby się i Jedwab pocięły.

Orzechy, które na rozmnożenie Jedwabników odkładaią się, mogą być naypodleysze, lub te, które są razem zaprzędzione. Sto dwadzieścia sztuk, daie Jay łót ieden, w którym ich do 20,000. liczą. A zatym rachuiąc z 120. połowę Samic; iedna koło 400. Jay niesie... Orzechy okrągłe, Samice: Podługowate zaś od iednego końca, Samce oznaczaią: Atoli doświadczenie to częstey podpada omyłce. Przechowanie Jay Jedwabniczych.

Poleżawszy 20. lub 22. dni Jedwabniki na rozmnożenie odłożone, wygryzuią się same i wkrótce parzą. A że Samice niebawnie po sparzeniu nasienie składaią; na papierze czystym wprzód położone być powinny. Jaia zniesione wraz z papierami układaią się w pudełko, bibułą przekładaiąc... Aby zaś, albo zbyt nie wyschły, albo nie spleśniały lub nie zmarzały pod Zimę; na mierno-suchym i letnim powietrzu chowane będą.

Wyprrowadzenie Jedwabiu z Orzechów.

Już się wyżey powiedziało, iż te Orzechy albo Kokony, które na iedwab odłożone są, naydaley w 20. dni uprawione być powinny, aby znayduiące się w nich robaki przędzy swey nie psuły. Uprawa ta, albo przez

wysuszenie, albo przez gotowanie dzieie się. Suszą się Orzechy iedwabnicze w piecu przez dzień ieden, byle tylko tyle był gorący, iżby w nim papier lub słoma nie zaięła się. A że umiarkowanie ciepła tego trudne iest; naybespieczniey czyni, kto ie w wodzie wrzącey warzy, a potym suszy... Gdy się kokony w piecu suszą, znakiem iest, że robaki zupełnie zamarły, ieżli wewnątrz iak kamyki kołaczą. Nie dosyć albowiem iest zamorzyć tego robaka; ale koniecznie potrzeba wilgoć z niego wyciągnąć, aby ta iedwabiu nie plamiła.

Jedwab w kokonach zostawiony, w rok ieden motany bydź powinien. Motowidło do tego służące, masz w *Encyklopedyi* i w *Historyi Natural-*

ney *X. Kluka*, z których ta Nauka o Jedwabnikach zebrana. Potrzebny nadto do tego kociołek z wodą wrzącą, w który 40. lub 50. wrzuciwszy Orzechów Jedwabnych i zamieszawszy ie miotełką brzozową, przykleią się do niey nici początkowe: Z których kilka lub kilkanaście podług grubości nici prząść się maiącey, razem skupiwszy, motać potąd należy, pokąd przędzy na Orzechach stanie... Zwinięte pasma, wysuszyć wprzód potrzeba, nim się zdeymą, aby się iedwab nie pokruszył i nie pokędzierzawił... Jedwab tak zmotany nayprzednieyszy iest: aby zaś do przędzenia był zdatny, wziąwszy 10. łotów mydła do Jedwabiu funta: Przegotuy go w wodzie wrzącey nayprzód, a potym przepłókawszy w wodzie letniey kilka razy

aż do czystey, i wysuszywszy po przeczesaniu, zdatnym do przędzenia mieć będziesz. Ten zaś który się motać nie dał, w kilku wodach nayprzód przepłókać potrzeba, wygnieść lub wydeptać, aby kley lub brud z niego wyprowadzić: Potym w worku cienkiemi laskami przetłukłszy i wyczesawszy, gdy uschnie, do podleyszey przędzy zdatnym się stanie.

Niektórzy ani przednieyszych, ani pośledniejszych kokonów nie czyszczą, ale dopiero sam wyprzędzony Jedwab gotuią. To pewna, że gdy nayprzód w potaziu, potym w mydle uprawiony będzie, białości szczególnieyszey i lustru nabywa.

W Naszym Kraiu, pokąd chów nie rozkrzewi ſię Jedwabników; za nayzyſkownieyſzą poczytałbym Ekonomikę, aby ten, kto iaką znaczną kwotę Kokonów dochować ſię może, nim Kray z czaſem do Fabryk potrzebować ich będzie, w Sąſiedzkich Pruſkich Warſztatach, zamieniał ie za gotowy Jedwab lub Materye.

§. V.

O BLICHU

MOwiąc w tym mieyſcu o Blichu Płócien, niech ſię nikt nie dziwi, że prócz krótkiego Opiſu naypewnieyſzych bielenia sekretów, mało co doczyta ſię o tych porządkach i gmachach, które przy Fabrykach Płóciennych powſzechnie widzieć ſię daią, lubo gdzie z blichu iſtotny zyſk zakłada ſię. Są to zbyt kosztowne dzieła, i chyba od tego tylko podięte być mo-

gą, kto albo tym kunſztem bawić ſię chce, albo znaczną Fabrykę płócienną utrzymywać może.

Mieysce i potrzeby do Blichu. Mieyſce na Blich nayzdatnieyſze, są łąki, gródź albo trawnik nad rzeką położony. Prócz tey nieuchronney do Blichu potrzeby, Blich wielki pięć oſobnych domów ſkłada: *Młyn*, albo *Folusz*, *Pralnia*, *Ługownik*, *Mlecznik i Magazyn*. Opis dalſzy, iakim porządkiem i w iaki spoſob na naysławnieyſzych Blichach bielą ſię Płótna; i potrzebę i użytek tych domów okaże.

Zakładaiący Blich wielki, iſtotnie na zdatność wody i naturę iey baczyć powinien: Bo ieźli ta do bielenia płótna z natury

swey niezdatna ieſt (iaka, ieſt każda mineralna) naypilnieyſza w bieleniu Płócien ſtaranność nie odpowie pracy i koſztom tym końcem łożonym.

W Holandyi iedne tylko wody *Harlemskie*: We Francyi rzeczka *Nonnette* między *Senlis* i *Chantilly* płynąca, po mimo ylu rzek, któremi te dwa Kraie oblane są, naysławnieysze czynią Blichy... W Sląſku do naywyżſzey doſkonałości w tych latach poſtąpiły Blichy... Anglicy przez doświadczenia Chimiczne tego dokazali, że toż Płótno które Hollendrzy przez Niedziel 12. blichuią; oni go w Niedziel 6. doſkonale wybielaią. A że do zaprawy ługów, oſtrych ingrediencyi zażywaią;

pospolicie płótna Angielskie ostre są i twarde.

Płótno na Blich idące na sam przód z Szlichty oczyścić potrzeba... Stanie się to, gdy w wodzie czystey zanurzone, i w niey przez 8. lub 10. dni, chociażby naywiększe panowały upały, zostanie, a potym wyięte, rozciągnione i wysuszone należycie będzie... Niektórzy, po wymoczeniu płótna z Szlichty, tłuką go w Foluszu, którego stępy naygładsze być powinny, aby go nie posiekły... Naybespieczniey atoli czynią, którzy go albo prostym sposobem po wymoczeniu z Szlichty piorą w wodzie rzeczney; alboli też lekko z pozostałego brudu opłukawszy, i wyżąwszy, rospościeraią i suszą.

Po wyciągnieniu z płótna szlichty, następuie iego *Zolenie* czyli w ługu moczenie. A że sposób robienia ługu różny iest; kładzie się tu przepis, iakiego pospolicie po naylepszych używaią Blichach. Zolenie Płótna i Ługu robota.

Trzy gatunki popiołów, do zolenia płótna naznaczaią Fabrykanci: *Popiół Tęgi*, *Domowy*, y *Potaż*. *Popiół tęgi* robią w Fabrykach Francuskich i Holenderskich z ziela *Solanki*, po Franc: *Soude*, *Casseau*, *Cassoude*, Połacinie: Soda: kali spinosum A że tey zbiór obfitszy byłby trudny; więc na to miast można mieć *Popiół tęgi* z Paproci, (z którego Anglicy nayprzednieysze szkła robią) z słomy tatarczaney, z Rokiciny, Łoziny, Oficzyny. &c... *Domowy popiół* z drzewa Olszowego naylepszy: Wszak-

że i inne drzewa dadzą dobry Popiół, byle tylko nie były sprochniałe.

Z Popiołów powyżey opisanych, przesiawszy przez sita lub gęste rzeszota równe części, i nalawszy wodą każdy z osobna w korytach lub innych naczyniach; gdy śliskość w palcach w teyże wodzie uczuć się da; zciągnąć ią dołem przez czop należy w drugie trzy naczynia, które gdy będą polewane lub gliniane, alboli też gdy do tego użyty będzie dół murowany i tynkowany, doskonalszy ług wydadzą. Z tych każdy poiedynczo przegotowany w kotle, i w osobne kadzie zlany, służyć ma do zolenia płótna, sposobem poniżey opisanym.

Na pierwsze zolenie, weź równe części ługu z popiołu *tęgiego* i z popiołu *domowego*: Zagotowawszy obydwa razem zmieszane w kotle, poleway w osobney kadzi płótno: Alboli też gdy kocieł dostatni, warż w nim półsetki razem rzuczone godzin kilka lub kilkanaście: A potym rozciągniy na łące i poleway wodą rzeczną, aby brud, który na płótnie z ługu osiadł, zupełnie spłókany został.

W polewaniu płótna, wielką baczność mieć należy, aby równo było zlewane. Nierówność albowiem ta plamistym ie czyni... Zatym naywygodnieysze do tego być zdaią się konewki ogrodnicze, z durszlakami... Nie mniey i to do białości i prędkiego wybielenia płótna poma-

ga, aby na ziemi nie leżało, ale rozpięte równie na soſzkach za pętelki, bieliło ſię: Tak albowiem i woda prędzey z niego oſiąkać, i słońce mocniey swemi promieniami oſuſzać go będzie.

Na drugie zolenie płótna, ług pierwey zmieſzany, przyprawić ſię powinien trzecią częścią ługu z popiołu *tęgiego*: Toż samo na trzecie, czwarte, piąte, szoſte, ſiodme, i oſme. Zolenie czyni ſię, tak: aby po zlaniu i wyſuſzeniu płótna na łące, co raz w mocnieyſzym ługu zolone było... Oſme i dzieſiąte zolenie w tymże ługu, co i poprzednie, czyni ſię: Z tą tylko różnicą, że co tam za każdą razą płótno suche, ług moczył; tu ſkropione mocno wodą, do kadzi lub kotła wrzuca ſię. Tam ług tylko letni użyty być powinien; tu gorący służy... W dalſzym zoleniu, którego liczba nie określa ſię, to na przemian zachować należy, aby płótno raz suche, drugi raz mokre w ługu nurzane było, z tą różnicą: Ze gdy na sucho zolić ſię będzie, ług wolny; gdy na mokro, ług ma być wrzący... Baczyć i na to potrzeba, aby płótno za każdym zoleniem na sucho w wodzie rzeczney wprzód, nim na łące rozpoſtarte będzie, płókane było.

Gdy iuż płótno w pół wybieli ſię; do ługu zażywanego do tych czas, przymieſzuie ſię trzecia część ługu Potażowego: A gdy zupełnie dobielone będzie; w samym ługu domowym macza ſię, pokąd do dalſzey

uprawy nie przyidzie, o którey naſtępuiący uczy artykuł.

Mydlenie i Mleczenie płótna.

Wybielone Płótno powyżſzym spoſobem, na nowo w rzece przepłokawſzy, gdy oſięknie, w mleku kwaśnym moczone być ma, przez 24. godzin, a z tego wyięte w wodzie czyſtey opłokuie ſię... A że ieſzcze po tey całey robocie, mogą pozoſtać niektóre smugi, nie zupełnie dobielone; zwyczaiem ieſt na Blichach wielkich pocierać mydłem w wodzie ciepłey maczanym świeżo przepłókane płótno... Zoli ſię potym nieodwłocznie półſetek w ługu lekkim (na który służy ług z popiołu *domowego*, w czwartey części z ługiem *tęgim*, alboli też z *Potaziowym* zmieſzany) Rozpościera ſię potym płótno na łące, polewa i suſzy. A tak do trzech nayprzód razy w mleku moczy ſię: Z mleka wyięte płócze ſię: Z wody oſiąkłe mydli ſię: Wymydlone zoli ſię: Nakoniec na Blichu wyſuſza ſię... Na to tylko baczyć należy, aby ług do tego oſtatniego zolenia był naygorętſzy.

Zdanie o sposobie zagranicznym bielenia płócien.

Może kto powyżſzy bielenia płócien spoſób za pracowity i koſztowny oſądzi. Nie przeczę: Ale i to zapewniam, że ieſt ieden z naydoſkonalſzych. Przyznać muſiemy nadto, że ten, który dotąd w Kraiu Naſzym używany był, na samey zimney wodzie i operacyi Słońca zaſadzony, zbyt ieſt niedoſtateczny... Wyznaią wprawdzie i Francuzi z Holendrami, że są gatunki przędziwa, które za kilkokrotnym zolę-

niem do naypierwſzey przychodzą białości: Ale i o tym oſtrzegaią; że są drugie, które więcey nawet, niż tu ſię przepiſało, pracy i mozołu w dobieleniu koſztuią... Zoſtawić to tedy rozsądkowi należy, ile czaſu i po wiele razy te wszyſtkie przepiſy powtarzać ſię maią: Jednak ta ogólna o Blichu nauka, zawſze nas przeświadcza, żeśmy albo mało co sekretów goſpodarſkich wiadomi; albo zbyt ſkąpi w ich doświadczeniu ieſteśmy: Nie pamiętni, że to oboie nadto drogo Cudzoziemcom na właſnym produkcie opłacać muſiemy..

Krótsze i mniey kosztowne bielenia płócien i nici sposoby.

Aby powyżſzy bielenia płócien lub nici przepis, nie odrażał przynaymniey tych, którzy ie bądź dla swey, bądź dla Kraiu wygody oſzczędniey co

do koſztu, nie ceniąc wyſoce pracy swey, bielić chcą; podaią ſię dla nich naſtępuiące spoſóby.

1. Do kotła ługu podług daney wyżey nauki zrobionego, a 15. lub 20. sztuk płótna biorącego, weż 8. funtów *Olei Vitrioli*: Gdy ług zawrze, wrzucić w kocioł przędzę lub płótno wprzód zmoczone i wyżęte: Przewracay potym często, a wyięte z kotła, blichuy przez dni 8. lub 14. na Blichu. Przepłókawſzy go na nowo w wodzie rzeczney, magluy nayprzód wilgotne, potym wyſuſzywſzy należycie, wymagluy na sucho... Jezli płótno bielić ſię maiące w kotle nie zmieści ſię; przydaway do ługu w czwartey części ubyłego po 4. Funty *Olei Vitrioli*, i tymże co wyżey poſtępuy spoſo-

bem, powtarzaiąc poty tę robotę, poki należytey białości płótno nie nabędzie.

2. Drugi sposób bielenia płótna i nici, czas i koszt ochraniaiący, iest: Nalawszy mocnym ługiem kocioł, wsyp do niego 40. lub 50. Funt: Soli Hiszpańskiey. Przegotuy w nim wrzucone Półsetki przez 2. godziny: A gdy ługu ubywać będzie przez częste maczanie, wzmacniay go 20. lub 25. funt: Soli ordynaryiney... Daley zaś, co się tycze blichowania, płókania i maglowania płótna, idź za przepisaną wyżey regułą.

Sposób lazurowania i krochmalenia płócien.

Jeszcze nim wybielone płótno zwinięte będzie na półsetek, lazurem i krochmalem przyprawione

być powinno... Do lazurowania Jndycht Pruski lepszy iest niż Jndyiski... Tym podług potrzeby i wielości płótna zaprawiwszy kocieł wody, wrzuca się w niego płótno i zanurza. Aby zaś wszystkie części płótna równo ufarbowane były; zwolna iednym końcem ściągnione na walec, lekko i obwisło zwiia się... Gdy osiąknie, wyżąc się powinno zwolna, tak, aby albo cały Jndycht z wodą z niego nie spłynął; albo go zbyt na płótnie nie ostało... Do wysuszenia lazurowanego płótna rozciąga się po soszkach na Blichu płótno grube niebielone, nad którym lazurowany półsetek mocno rozpiąc potrzeba, aby iak nayrówniey wysechł. Bo gdyby się na nim pozostały garby; w czasie maglowania zwitki czyli zakładki porobić by się musiały...

Lazurowanie Płótna ieſt iedną z trudnieyſzych w bieleniu iego robotą, zwłaſzcza gdy półſetków ieſt podoſtatkiem. Dobra Praczka naypewniey umiarkuie i wielość Jndychtu, i czas przez który płótno lazurowane byc powinno: A gdy równie z tym, iak z bielizną lazurowaną poſtąpi; może być pewna o doſkonałey i pomyślney swey robocie.

Dawſzy lazur na płótnie, krochmalić go należy... Spoſób robienia Krochmalu i gotowania go do zaprawy płótna tenże ieſt, który dziś w Kraiu po nayporządnieyſzych pralniach zażywany... Skrochmalony gorącym krochmałem półſetek, powtórnie na zimno krochmalony być powinien w ten spoſób: Weź

trzecią część krochmalu surowego w proporcyi wielości tey, która była gotowana: Rozpuść go w wodzie letniey i ukrochmal na nowo półſetki. Nakoniec wziąwszy dwie części krochmalu gotowanego, a iednę surowego, i zmieszawſzy obydwa z Jndychtem; zmaczay dobrze półſetki: A wyciągnąwſzy ie z tą, co i wyżey, oſtrożnością, i wyſuſzywſzy na Blichu podług oſtatniego przepiſu, dokończyſz całey roboty, około bielenia płótna.

§. VI.

O MAGLU Y KALENDRZE

Zdanie o Kalendrowaniu i Maglowaniu płócien.

Z Dwóch przyczyn wybielone płótna magluią się: *Nayprzód*, aby garby i zmarszczki w czasie Blichu nastąpione, wygładziły się: *Powtóre*, aby płótno cieńszym, niż iest w istocie, okazało się: A nayszczegulniey aby nierówność przędzy pokrytą została. Wszakże wielkiby to był Prostak, któryby cieńkość i dychto-

wność Płótna na gładkim maglowaniu zasadzał: Kiedy powszechnie, za pierwszą wadę iego, zbyteczne wymaglowanie poczytuiemy: A z doświadczenia i świadectw Praczek nauczamy się, iż płotna zbyt maglowane i kalendrowane słabe są i niechodziwe... Do tego ani Magiel ani Kalendra nie udoskonalaią bynaymniey Płótna, ale mu tylko lustr nadaią, który za pierwszym praniem ginie zupełnie i chyba wtenczas użyteczny będzie, gdy płótno na taką potrzebę obraca się, która albo żadnego, albo poźnego wymaga prania.

Opisanie Maglu w Fabrykach płóciennych używanego.

Magiel, którego Fabryki płocienne zażywaią, różni się zupełnie od Maglów w Kraiu Naszym znanych... Składa się on z 7 ruchomych wałków

pionowo nad sobą ułożonych, a w środku Warsztatu na 3. lub 4. łokcie długiego w dwóch belkach osadzonych, i nie więcey od siebie odległych, iako tylko aby płótno między niemi przesunąć się mogło. Te wałki przez tryby albo kołka paleczne tak powiązane być maią, aby za obróceniem korbą przedostatniego, wszystkie razem obracały się. Po brzegach zaś wspomnionego Maglu dwa ieszcze z osóbnemi korbami osadzaią się walce, z których ieden do zwiiania półsetku, drugi do przepuszczania go na walce służy... W tym Warsztacie kilkakrotnie wymaglowany półsetek, zdeymuie się z wałkiem i na osóbnym do tego osadza się stołku, z którego zwinięty w sztukę i sznurkami przewiązany, pod prasę póydzie

dzie. *Dostatecznieyszy tey Machiny opis i rysunek, można widzieć w Encyklopedyi pod tyt: Blich: (Blanchisserie)*

Na małoby pewnie przydał się dla tych opis *Kalendry*, ktořzyby ią dla swey i kraiowey wygody w Kraiu budować chcieli. Kosztby to był wielki, a niepewny: Naybespieczniey tedy byłoby, zapisać ią z Zagranicy. Ostrzedz tylko takich należy, aby podeymuiąc ten koszt nie byli oszczędni... Dokładność Kalendry od trzech sztuk zawisła. Od *Stołu dolnego*, po którym się walec toczy: Od *Stołu górnego*, który walec przyciska: Y od samego *Walca*. Stoły te obydwa powinny być naygładsze i naytwardsze: A zatym albo marmurowe, albo metalłowe. Walec Kalendra.

ſtalowy lub moſiężny naydoſkonaley polerowany być ma... Królewſkie Paryſkie Kalendry, dopiero przez Kolberta sprawione, dwie są: Iedna *mnieysza* druga *większa* zwana... *Wielka* ma ſtoł niżſzy marmurowy, wyżſzy miedziany: *W mnieyſzey* obydwa ſtoły ſtalowe. Ciężar, który poſpolicie na Kalendrę ordynaryiną kładzie ſię, wynoſi do 27. tys: funt: Zaś Królewſkie Paryſkie Kalendry do 40. tys: funt: noſzą... Kray Naſz nayprzód w Słucku, a poźniey w Grodnie poznał Kalendrę. Słucka dla swego *Walca* daleko od Grodzieńſkiey doſkonalſza. Owſzem twierdzą Fabrykanci, że ſię naypierwſzym w Europie równać może.

Prócz Maglu i Kalendry gładzą niektórzy płótna, młotkiem drewnianym, na ſtoliku marmurowym. Spoſób ten nazywaią Fabrykanci szarlatańſkim. Bo lubo nierówność przędzy pokrywa na czas; tyle atoli szkody w płótnie przynoſi, ileby przez lat kilka używane nie poniosło. Przyczyna tego oczywiſta: Jedne albowiem płótna cząſtki, dla nierówności przędzy, pękać lub słabieć muszą: Drugie samym ciężarem Młota mocuią ſię.

§. VII.

PRAKTYKI

SZCZEGOLNIEYSZE PROWINCYI POLSKICH OKOŁO UPRAWY PRZĘDZIWA.

POwyższa o Przędziwie Nauka, zasadza się szczególniey na powziętych z różnych Prowincyi wiadomościach od Ludzi, tego gospodarstwa nayświadomszych. Ze iednak te różne praktyki i uwagi, w ciągu rzeczy, dla niezaćmienia iey, wyszczególnione być nie mogły; Kładą się tu osobno, aby Ci, którzyby to gospodarstwo zaprowadzić na nowo lub ulepszyć chcieli; ieżliby podług zwyczaiów iedney Prowincyi spodziewanego nie odnieśli pożytku; przynaymniey podług praktyk drugiey lub trzeciey, albo pracy i kosztów swych odebrali nadgrodę, alboli też o niezdatności gruntu swego do tego produktu przeświadczyli się.

1. *W LITWIE* Powiat Wiłkomirski koło Rakiszek w naypięknieysze Lny obfituie, Po nim idzie Powiat Upitski... Sieią go tam na trzy zawody, aby w czasie nie urodzaiu, przynaymniey iedna sieyba udała się. Za naylepszą iednak porę do Siewu sądzą, gdy Rzerzogi robactwo latać po powietrzn poczy- Praktyka około siewu i uprawy Lnu w Litwie.

naią... Grunt na Len w Litwie za nayłepſzy uznany *Czarnoziem* przy nizinach dobrze gnoyna... Udaie ſię równie i na tey roli, na którey świeżo Pſzenica łub Jęczmień ſiane były... Siew, dwoiſta Oraczka poprzedza: Pierwsza głębſza, druga płytſza. A za obiema razy, iak naydrobniey zabronować rolę należy, aby ſię gruzły rozbiły. Orze ſię nakoniec raz trzeci: A zaſiawſzy ziarno nienaygęściey, na nowo bronuie ſię iak nayłepiey. Daley naſtępuie plewidło.

Gdy Len w główki póydzie, a Goſpodarz nie dbaiąc o naſienie, szuka długości, białości, i delikatności przędzy; wyrywa go, nim liſtki żółknąć a główki czernieć poczynaią... Jeżli zaś z oboyga korzyſtać

chce; czeka na doścignienie naſienia... Wyrwany Len, wiąże w ſnopki po 10. garści, i z lekka główki oſmyka, aby Przędziwa nie uſzkodził. Niebawnie potym idzie z nim do Moczydła albo Moczuły, szukaiąc wody czyſtey ſtoiącey w zaciſzu, zatapia go na pół łokcia, i tam nie dłużey go trzyma, tylko pokąd włókno od kaliny albo kiſtry zupełnie nie oddziela ſię. Naoſtatek dobyty Len z wody, rozścieła na trawniku, i tydzień roli: Zebrany, suſzy spoſobem wyżey opiſanym: Nakoniec, na Międlicy, Cierlicy i Szczotce, z pazdziorów czyści.

2. *W XIĘSTWIE WARMINSKIM Y W CAŁYCH PRUSACH*, ieden tylko gatunek Lnu znany ieſt, *Pruski* zwnany. W okolicach Melſaku i

Praktyka Pruska względem uprawy Przędziwa.

Gutſtadu naypięknieyſzy udaie ſię... Poſpolicie nowego naſienia do ſiewu zażywaią: A ſtarſze nad dwa lata, za niezdatne do ſiania poczytane... Obrzednia Sieyba, dorodnieyſzy, niż gęſta, Len przynoſi: Zatym na 27. zagonów ſtaiowych, półkorca Siemienia wyſtarczyć powinno... Co do Ziemi, ta, ani piaſczyſta, ani zbyt tęga być powinna: Gnoiu nawet pod Len nie kładą Warmiacy, ſądząc, że od niego rzdzewieie... Uprawa pierwſza roli na Len, zależy na podoraniu i zawleczeniu: Za drugim razem zorawſzy, ſieią go koło S. Wita i pilnie wzdłuż bronuią: Ani go pielą, ſądząc: Iżby ta koło niego robota, wiele ſzkody w nim przynieść mogła, pomimo naywiękſzey Plewiaczki oſtrożności.

Gdy Len w główkach zczernieie, wyrywaią gi, ſuſzą i oczochruią, zachowuiąc naſienie w główkach aż do ſiewu... Na moczywſzy go; wtenczas za doſtatecznie wymokły ſądzą, gdy kilka kalin uderzone o wodę, oddzielaią ſię od włokna... Roſzą go potym naycieniey rozścielaiąc: Ale nie na łąkach, (bo tam, iak mniemaią, gniie) lecz na ściernia: Gdzie potąd leży, pokąd paździory włoknem okryte, z łatwością łamać ſię i wykruſzać nie zaczną... Zebrany Len z ścierni ſuſzy ſię nayprzód: Tłucze ſię potym Pochami, nakſztałt Maglownicy ręczney: Idzie dalej pod Cierlice i Szczotki, i tym, co wyżey opiſano, ſpoſobem, na naczyſtſze Przędziwo wyrabia ſię.

Względem Konopi, nic szczególnieyszego, nad zwyczaie innych Prowincyi, nie maią Warmiacy... Sieią ie na roli tęgiey i dobrze uprawney koło S. Urbana... Gdy doyrzeią, przeschną, i wymłócone będą; tyle czasu moczyć ie należy, póki włokno, uderzywszy o wodę, od kalin nie odstaie... Co się zaś uprawy Przędziwa Konopnego tycze, toż samo, co i koło Lnu, zachowuie się.

Praktyka Podlaska.

1 *W PODLASIU* trzy gatunki Lnu znane są: *Wielgolen* inaczey *Warmiński* zwany: *Prosty mały*, i *Nieśmiertelny* albo *Syberyiski*. *Wielgolen* udaie się na gruncie dobrym, byle nie zbyt gnoynym: A naydaley koło pierwszego Maia zasiany być powinien, nie sieiąc więcey na

zagonie staiowym, iak dobry garniec... Gęsty siew Lnu w tey Prowincyi nie udaie się... Po opielaniu, wyrywaią go w początku Sierpnia albo i prędzey, ieżli w główkach żółknieć pocznie... Aby zaś z pola zebrany, nim Siemie dóydzie, nie zamokł i nie zczerniał, (przez co i przędziwo ciemnieie i nielustrowne staie się) pod dachem schnąć i dochodzić powinien... Wymłóciwszy czyli oczochrawszy Len z główek, moczy się przez dni 7. A opłókawszy go z mułu, rozściela się na łące, i przez 3. lub 4. Niedziel rosi się, podług potrzeby wyżey w §. I. opisaney... Do wyprawy Lnu na przędziwo zażywaią w Podlasiu Międlicy, Cierlicy, Klepaczki, Grzebieni żelaznych, Szczotek rzadszych i gęstych.

A do wyciągnienia z kłaków przednieyszego Przędziwa; służą grace druciane, na których porobione bródki wyprzędzaią się na grzebieniach drewnianych.

Praktyka w Krakowskim.

4. *W KRAKOWSKIM* Województwie utrzymuią się dotąd te Lnu gatunki, o których dawni nasi piszą Ekonomiści: *Praglec*, dziś nazwany *Prażec*: *Słowień* przezwany *Słowak*... Pierwszego bardzo mało, że się na polu wysypuie: drugiego, powszechnie do siewu zażywaią... Grunt przyglinkowaty i Nowina, za naylepszy do urodzaiu Lnu poczytany: Y dosyć ieżli przed trzema laty był zwieziony... Zasiewa się Len około S. Zofii: Konopie koło Swiętey Troycy... Opielony Len, a za doyrzeniem wyrwany i wyczyszczony z Siemienia; 9. dni więcey lub mniey moczy się: Rosi się zaś przez 2. lub 3. tygodnie: Niektórzy wcale go nie moczą... Co się tycze do naczyń do uprawy przędziwa zażywanych; też same są, których i w Podlasiu zażywaią: W tym tylko od uprawy innych Prowincyi Krakowska praktyka różni się, że go suszą za każdym międleniem. Lnu i Konopi kłuba albo kopa garści płaci się w Krakowskim po 8. 10. i 12. Złł: Korzec Siemienia Lnianego naytaniey Złł: 18. Konopnego Złł: 7. naytaniey, po 10. naydrożey.

OSTRZEZENIE

Przez wzgląd tych Osób, które w Kraiu Naszym uprawą Przędziwa zatrudniaią się; Było staraniem szczególnieyszym Autora, aby tę Naukę naykrótcey i nayiaśniey wyłożył... A że wielu oświeceńszych Gospodarzów znaleść się może, któ-

rzyby ią w obfitszych zrodłach czerpać chcieli; znaydą ku temu pomoc i w Zagranicznych i w Oyczystych Pismach. Lineusz. Buffon, Bomare, i du Hamel *traktuią dość obszernie o uprawie Przędziwa: Atoli Dykcyonarz Encyklopedyczny, pod Artykułami:* Len, Konopie, Jedwab, Blich, Kalendra &c. *naydokładnieysze w tym rodzaiu daie przepisy. Z Kraiowych zaś pozznieyszych Pisarzów* J. X. KLUK *w Dziełach swoich z powszechnym od Narodu przyiętych szacunkiem: Y Xiążka pod tyt:* Gospodarstwo: *świeżo z Drukarni XX. Piarów wyszła, wyszczególniaią w wielu mieyscach te roboty, które tu w krótkości opisały się.*

KONIEC

Ponieważ Zyski Kraiowe z udoskonalenia Uprawy Przędziwa płynące naypewniey i nayprędzey w Kompanii Płócienney Królewskiey *okazać się mogą; Potrzebną zatym rzeczą być zdaie się, aby cały Naród, w* Kontrakcie *teyże* Kompanii *przeyrzał się: A z tego tak o bespieczeństwie swych Kapitałów iako i całey Administrtaorów, Ekonomice przeświadczył się.*

KONTRAKT
SPOŁECZNICTWA
FABRYKI
KRAIOWEY
PŁOCIENNEY
KROLEWSKIEY

NAyszczególnieyszym każdego Obywatela iest obowiązkiem, aby w proporcyi możności swoiey przykładał się do dobra powszechnego Oyczyzny: Ten obowiązek chcąc skutecznym uczynić, przezorność radzi, aby w przykładaniu się do Dobra powszechnego takie wybierać zamiary, któreby godząc się

z istotnemi potrzebami każdego Obywatela, chęci usłużenia Oyczyznie odpowiadały.

Z pomiędzy potrzeb nayistotnieyszych, iest wprowadzenie do Kraiu Rękodzieł, nie tych, ktoreby do przepychu i zbytków, zawsze Kraiowi szkodliwych, zmierzały; nie tych, do których wyrobienia, materyału za granicą szukać potrzeba; ale tych, które są pierwszą każdego potrzebą, które z materyału w Kraiu rodzącego się robione bydź mogą, bez których w szczególności nikt się nie obeydzie, a przez niedostatek onych, wiele Kray, i wiele każdy w szczególności Obywatel szkoduie.

Z takiego rodzaiu Rękodzieł arcy potrzebnych, i szukania za granicą materyału nie wymagaiących, iest założenie w Kraiu Fabryk Płóciennych.

Nie należy szukać dowodów na przeświadczenie o potrzebie tey Fabryki, i na zachwalenie użytków z wpro-

wprowadzenia oney na Kray cały spływaiących; bo każdy w szczególności zna to dostatecznie, że Płótno iest z rodzaiu pierwszych Człowieka potrzeb, że toż Płótno robi się z materyału obficie w Kraiu rodzącego się, że z niedostatku Fabryk i nieumieiętności obchodzenia się z nim około bielenia i maglu, na wysyłaniu pierwszego materyału za Granicę, na wyrabianiu onego tamże, na opłacaniu cła i Furmana, Kray i Obywatel znaczną szkodę ponosi.

W tey to arcy potrzebney i użyteczney Kraiowi przysłudze, powołani i zachęceni od JO. Xcia Jmci Michała Poniatowskiego Arcy-Biskupa Gnieznieńskiego Prymasa Korony Polskiey i W. X. Lit: Męża ku uszczęśliwieniu Oyczyzny i iey Obywatelów nieustanne i iawne pracy swey dowody daiącego, i gotowe tak gmachy Zamkowe Łowickie, iako i niektóre iuż w rozpoczętey tamże Fabryce znayduiące się narzędzia, do ułożenia Płóciennych rękodzieł ofiaruiącego, umyśliliśmy, i

przez zaszłą iuż w tey mierze Subskrypcyą przedsięwzieliśmy, nie tak chęcią zysków, iako raczey czystą intencyą uczynienia nayistotnieyszey Kraiowi przysługi, Fabrykę Płócienną w pomienionym Mieście Łowiczu, i w mieyscu przez JO. Xięcia Jmci Prymasa, osobnym (za zezwoleniem tak Prześwietney Kapituły, iako też approbacyą Zwierzchności Kościelney i Kraiowey) Prawem Emphiteutycznym nadanym i opisanym, założyć i ufundować, w obowiązkach i warunkach nastęnuiących.

1*mo*. W zakładaniu Rękodzieła, chcąc umiarkować proporcyą pierwszego funduszu do rozchodu onego, gdy uważamy, że Płótno roznego gatunku dla każdego w szczególności Człowieka iest potrzebne, a zatym pokup onego nieomylny. Przeto fundusz na założenie tey Fabryki z Summy 900,000. Złotych założyć udeterminowaliśmy, którą to Summę składać będą 225. Akcyi, każda zaś Akcya zamykać będzie w sobie Summę Złł: Polskich 4,000.

2*do*. Chcąc iak nayprędzey zabrać się do rozpoczęcia takowego Dzieła, determinuiemy się na każdą przez Nas w czasie subskrypcyi przyiętą Akcyą złożyć w Banku Jmć Pana Piotra Teppera fundusz sposobem następuiącym, to iest: Złotych Polskich 1,000. w Miesiącu Lutym Roku przyszłego 1788. Drugi Złotych Pol: 1,000. w Miesiącu Lipcu Roku tegoż. Trzeci Złotych Polskich 1,000. w Miesiącu Lutym R. 1789. Czwarty i ostatni także Złotych Polskich 1,000. w Miesiącu Lipcu Roku tegoż, na które wypłacone Administracya wraz z Jmć Panem Tepperem kwity wydawać będzie. Joko zaś Nayiaśnieyszy Krol Jmć Pan Nasz Miłościwy ku uszczęśliwieniu Kraiu od pierwszych momentów Panowania swego do założenia Rękodzieł wiele starannośći przykładaiąc, i niezliczone Summy na to łożąc, fundusz także ninieyszey Kompanii przyięciem Akcyi przez JW. Tomasza Ostrowskiego Kasztelana Czerskiego, iako Prezesa Kamery powiększył, tak mamy ufność, iż tę Manufakturę

tytułem Królewſkiey zaſzczycić i ninieyſzy układ Przywileiem approbacyinym utwierdzić raczy.

3tio. A że do dobrego układu na wſtępie rozpoczęcia tey Fabryki i przepiſania formy przyſzłego rządu, moc, ſtałość, i ſkutki pomyślne Kompanii zawiſſy; Rząd zaś takowy z wielości wpływaiących Osób do Akcyi mógłby bydź przyczyną zamieſzania, a ztąd nie odpowiadałby tym nadzieiom, które sobie Kompania w chęci usłużenia Kraiowi zakłada; zaczym uprzątaiąc takową przeſzkodę iednoſtaynie determinuiemy, iż rząd zupełny całego tego Dzieła zależeć będzie od Osób dwunaſtu, to ieſt: Sześciu z Stanu Szlacheckiego, a sześciu z Stanu Mieyſkiego, które my przez Wota corocznie na Seſsyi generalney w Pałacu JO. Xięcia Prymaſa (który na ten koniec łaſkawie mieysca udziela) dnia 2. Mieſiąca Stycznia odprawiać ſię maiącey, z pomiędzy Nas obierać oświadczamy.

4to. W obieraniu tych Osób 12. które tytuł Adminiſtratorów Fabryki Królewſkiey noſić będą, porządek naſtępuiący zachowamy, to ieſt: Wiele który z Nas mieć będzie akcyi, tyle Wotów w obieraniu Adminiſtratorów dawać może. Nieprzytomni zaś prawo Elekcyi tracić będą. Który to warunek o nieprzytomności do Nayiaśnieyſzego Króla Jmci i JO. Xiążęcia Jmci Prymaſa ściągać ſię nie ma, i Wota Jch chociaż nieprzytomnych, przyięte zawſze będą.

5to. Obowiązki Adminiſtratorów Fabryki Królewſkiey Płócienney ściągać ſię będą do obſadzania Fabrykantów, i Ludzi potrzebnych, do przyſpoſobienia narzędzi i materyałów, do uſtanowienia Rządu wewnętrznego w Fabryce, do obmyślenia spoſobów przedaży płócien, do attendencyi nad Kaſsą Kompanii, i użycia funduſzu w zamiarze dobra innego Kompanii, gdy tenże od zamiaru Fabryk płóciennych albo zbywać alboli też ſkutku szczęśliwego przynoſić nie będzie. Owo

zgoła do tego wszystkiego, czego porządne Gospodarstwo Fabryki po nich wymagać będzie. Sposob iednak Administracyi, według ktorego Jchmość Administratorowie zachować się maią, tak osobną Ordynacyą przepisać oświadczamy, ktory każdego z Akcyonalistow przeświadczy, iż iako zamiar ninieyszey Kompanii z pobudki Kraiowi uczynienia przysługi pochodzi, tak dalekim będzie od wszelkiey ku Administratorom zawzięcia nieufności.

6to. Wkładaiąc Obowiązki na Administratorów Fabryki, należałoby zastanowić się nad obmysleniem onym przyzwoitey nadgrody; Gdy iednak zważać przychodzi cel, dla którego ninieysze ustanawia się dzieło, iż ten bardziey do publiczney przysługi, aniżeli do prywatnych zysków ściąga się, mamy ufność że Jchmość Administratorowie, których los Elekcyi do tego powoła, zastanawiaiąc się nad nieuchronnemi wydatkami, które Kompania przy otwarciu tey Fabryki

łożyć obligowana będzie, nie raczą w początkach ścieśniać funduszów iey, ale prace swoie do tegoż samego celu łączyć zechcą, na iaki cała zdeterminowała się Kompania, w dalszym zaś czasie, gdy Manufaktura za urządzeniem Jch do tego stopnia przyidzie, w którym onę oglądać pragniemy, że Jchmość Panowie Administratorowie, prócz powszechnego ziednania u Publiczności szacunku, mogą słuszney od Kompanii spodziewać się wdzięczności, zapewniamy.

7mo. Lubo pobudki do założenia Kompanii, honor Akcyonalistów i dobra wiara ufać każą, że tak te akcye, które iuż są przez Subskrypcyą zaięte, iako i te, które od dobrze życzących Kraiowi aż do kompletu wyżey w Artykule pierwszym wyrażonego rozebrane będą, zostaną na terminach w Artykule drugim oznaczonych opłacone, gdy iednak przezorność radzi, aby i w tym punkcie Kompania chociaż od nie spodziewanego zawodu zapewnioną być mogła; Przeto iednostaynie deter-

minuiemy, iż gdyby kto drugiey Raty, trzeciey lub czwartey na terminach oznaczonych do Kassy Kompanii nie złożył, prawo do Akcyi utraci, i zaliczonych Rat powrócenia, za karę zawodu, dopominać się mocen nie będzie.

8vo. Po wypłaceniu zaś Rat czterech, gdyby który z Kompanii umrzeć miał, Sukcessorowie Jego Osobę Akcyonalisty reprezentować, i tak do partycypacyi zysków, iako też do Elekcyi Administratorów, oraz do zasiadania na Sessyach generalnych rachunkowych, niemniey do tych wszystkich własności, które Antecessorowi Jch z okazyi związku służyły, należeć maią, z ostrzeżeniem, że tyle tylko reprezentować będą, ile Antecessor Jch miał Akcyi.

9no. Gdyby nieszczęśliwym przypadkiem który z Akcyonalistów do tego przyszedł stanu, iżby iego maiątek, a zatym i Akcya przez potioritatem lub Konkurs na satysfakcyą Wierzycielów Sądową decyzyą dostać się miała, w takim razie

Kompania Summę oryginalną na zakupienie Akcyi wyliczoną Kreditorom Jego oddać będzie obligowaną, Kredytorowie zaś do kalkulacyi i zysków należeć nie będą, ale te na fundusz Kompanii zostawać maią, generalnie kompromittuiemy; Gdyby zaś strata z przypadku iakowego w Massie Kompanii zayść miała, zkądby Akcye zmnieyszone zostały, natenczas Kredytorowie taką proporcyą kontentować się maią; iaka na wszystkie Akcye, po spisaniu generalnego Jnwentarza przy końcu Roku wypadnie.

10mo. Aże wielorakie przykłady każą mieć baczność na to, iż Fabryki chociażby naypożytecznieysze i nayzyskownieysze, przecież w początkach pokąd przez naukę, urządzenie i doświadczenie do zupełney pory przyprowadzone nie będą, na funduszach swych nieco tracić zwykły, w dalszym zaś ciągu przy wydoskonaleniu obiecywane zyski przynoszą: Aby więc nnieysza Kompania w początkowym swym zamiarze iakowym przypadkiem rozer-

waną nie została; Przeto iednostaynie ustanawiamy, iż nikomu pod żadnym pretextem Akcyi z Kompanii prędzey wyciągać nie wolno będzie, aż po skończonych 12. Latach, rachuiąc od pierwszego dnia Miesiąca Lutego Roku przyszłego 1788. do którego czasu opis ninieyszego układu zupełnie i nienaruszenie trwać ma. Po upłynionych zaś 12. Leciech, zostawuiesię wolność każdemu Akcye maiącemu kontynuowania, lub nie, Kompanii; gdyby zaś z towarzystwa chciał wychodzić, ma onemu być Akcya zapłacona w próporcyi wartości iey w materyałach, lubo towarach, i tym, co się w Massie wtenczas znaydować będzie, alboliteż ugodzi się z temi, którzy dłużey tę Fabrykę kontynuować zechcą. Gdyby się zaś Kompania wcale rozchodzić miała, w takim przypadku Administracya lub effektami wtenczas znayduiącemi się, lub sprzedawszy wszystko, pieniędzmi exdywizyą między Akcyonalistów uczyni. Wolno iednak będzie każdemu Akcyą swą, komuby zechciał, w każdym czasie u-

stąpić, byle nie Cudzoziemcowi za Granicą mieszkaiącemu, lub Osobie takiey, któraby ninieyszey Kompanii sławę i kredyt naruszała, za wiadomością iednak i Konsensem Administracyi, która nowego Akcyonalistę nie prędzey do Protokułu zapisze, pokąd takowy Akcyonalista ustaw i warunków ninieyszey Kompanii przez osóbną Submissyą także w Protokuł wciągnąć się mianą, nie przyimie. Jeżeliby zaś kto bez otrzymania Konsensu od Administracyi Akcyi swey odstąpił, i gdyby kto bez podpisania Submissyi w Protokule Kompanii onę nabył, takowi Prawo do Akcyi i same Akcye tracić na zawsze będą.

11*mo*. Lubo w Artykule piątym, Rząd zupełny nad Fabryką dwunastu Administratorom polecilismy i onym Ordynacyą do Administracyi ściągaiącą się przepisać oswiadczylismy, przez ninieyszy iednak opis szczególny na nich obowiązek wkładamy, aby za dozorem i staranności Jch corocznie Jnwentarz dokładny i rzetelny całego maiątku

Kompanii był spisany, oraz Bilans generalny wyciągniony, a to dla przeświadczenia się o pożytkach lub stracie, a pogotowiu końcem zaradzenia bespieczeństwu i całości Funduszów Kompanii. Jakie zaś zyski w szczegolności na Akcyą wypadać będą, te Administratorowie, nie prędzey iednak aż po upłynionych dwoch latach od daty pierwszey importowaney do Kompanii Raty rachuiąc, w trzech częściach Akcyonalistom corocznie, Assygnacyami do Kassy przez siebie wydanemi, a Kassa za Kwitami Akcyonalistów wypłacać będzie: Czwarta zaś część zostawać się ma w Kassie Kompanii dla zasilenia Fabryki, gdyby tego potrzeba była. Jeżeliby zaś Kompania na Sessyi generalney rachunkowey zostawienia tey czwartey części w Kassie nie widziała potrzeby, i na to Resultatum swoie uformowała, Administratorowie onę Assygnacyami do Kassy, a Kassa Pieniędzmi Akcyonalistom zaspokoić powinni.

12*mo*. Zagradzaiąc drogę wszelkiemu zakłóceniu, któreby z przypadku nie dopełnienia przez którego z Jchmościów Akcyonalistów ninieyszego Kontraktu Societatis wyniknąć mogły, lub gdyby iakowe dyfferencye między Fabrykantami, albolitéż Ludzmi za Kontraktami do Funkcyi przyiętemi, z okazyi tylko ninieyszego związku i rzecz do Kompanii należącą zaszły, o te ani Akcyonaliści, ani Fabrykanci, ani Ludzie na Funkcyi i służbie Kompanii zostaiący, do żadnego innego Sądu zapozywać się nie maią, iak tylko do ustanowioney od Kompanii Administracyi, która wszelkie takowe przypadki w figurze Sądu Kompromissarskiego rozsądzić moc mieć będzie. Y dla tego ninieyszym Aktem cała Kompania pod wyżey wyrażony Sąd Kompromissarski z Administracyi ustanowiony, w punktach nie dopełnienia Kontraktu Societatis się poddaie, i Administratorom, aby przyimuiąc Fabrykantów, oraz Ludzi do funkcyi i usług potrzebnych Submissye stosowne do ninieyszego Artykułu od-

bierała, zaleca. Którą to Ustawę Kompanii chęcią uczynienia przysługi Dobru Publicznemu zawartą i sporządzoną, ziścić, i dotrzymać pod warunkami i w Prawie Anni 1768. opisanemi przyrzekamy, a w przypadku Kontrawencyi Forum, w Administracyi do odpowiadania naznaczamy i na to się rękami własnemi podpisuiemy. Dan w Warszawie w Pałacu JO. Xięcia Prymasa: Dnia 7. Miesiąca Listopada Roku 1787.